

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 64 (9840) Białystok - Łomża - Suwałki, wtorek, 22.III.1983 r. Nakład: 119.400 A B Cena 5 zł

Bandy somozowskie wtargnęły do Nikaragui

HAWANA (PAP) — Nikaragua znowu musi się bronić przed atakiem popieranym przez USA band somozowskich kontrewolucjonistów.

Walki jakie toczą się obecnie w odległości około 100 km od stolicy Nikaragui — Managui są oceniane przez wielu obserwatorów za jedne z najcięższych od czasu zwycięstwa w 1979 r. rewolucji sandinowskiej w tym środowisku amerykańskich krajów.

Jak wiadomo, po obaleniu dyktatury Anastasio Somozy, tysiące byłych gwardystów somozowskich znalazło schronienie w sąsiednim Hondurasie skąd organizują częste wpady na terytorium Nikaragui.

Ostatnio w prasie północnoamerykańskiej ukazały się artykuły ujawniające, iż rząd Reagana udziela somozowcom pomocy finansowej. Jako pośrednika w przekazywaniu kontrewolucjonistom pieniędzy (tym razem ma być to suma 19 mln dolarów) USA wykorzystują swoją ambasadę w Hondurasie.

Następną jest działalność pracowniczych kontrewolucjonistów stonowii bez wątpienia część planu strategicznego opracowanego przez obecny rząd USA, którego głównym celem jest destabilizacja życia w Nikaragui i obalenie rewolucyjnego rządu.

Węglowe oszczędności

SZCZECIN (PAP) — O dwa gramy na 1 kilowatogodzinę udało się zmniejszyć w ubiegłym roku zużycie węgla w elektrowni „Dolina Odra” koło Gryfina w woj. szczecińskim. W sumie pozwoliło to zaoszczędzić ok. 60 tys. ton węgla.

Kierownictwo i załoga elektrowni widzą możliwość dalszych oszczędności — zmniejszenia w br. zużycia węgla koniecznego do produkcji 1 kilowatogodziny energii o jeden gram, a być może nawet o 1,4 grama oszczędności. Winno to przynieść od 30 do 40 tys. ton paliwa.

Rokowania Izrael-Liban w martwym punkcie?

BEJRUT (PAP) — W poniedziałek rano w izraelskiej miejscowości Natania rozpoczęła się 23 runda rokowań izraelsko-libańskich dotyczących wycofania obcych wojsk z Libanu. Rozmowy wznowiono po ponad tygodniowej przerwie związanej z powstaniem w Waszyngtonie ministrowi Spraw Zagranicznych Izraela, Ichaka Szamira i Libanu, Elie Salema.

Mimo postępu, który — jak utrzymuje strona izraelska, osiągnięto w wyniku rozmów, przeprowadzonych w niedzielę w Tel Awiwie przez specjalnego wysłannika USA na Bliski Wschód, Philipa Habiba, problemy dotyczące spraw

Przemysł lekki

Materiałowe korowody

INFORMACJA WŁASNA

SUROWOCWE BRAKI „przeżyłszy” Białostockie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Sierżana na początku ubiegłego roku. W zasadzie trwa to do dziś, tyle, że sytuacja jest łagodniejsza w dużym stopniu myślowości.

Wielki, tej czystej, nie da się oczywiście niezmienić. Szczególnie wielki importowanej, z której polski przemysł korzysta w 95 proc. Zakłady im. Sierżana są w szczególnej sytuacji, ponieważ zużywają 40 proc. wlny z rodzimych owiec, wprowadzając do produkcji odlegającą od jakości wlny australijskiej — elastycznej, odpornej na ścieranie, delikatnej — ale za to bezdezwizowej.

Nie wdając się w zawilosci technologiczne, należałoby jednak powiedzieć, że do produkcji welnianych tkanin potrzebne są różne komponenty. Oprócz niezbędnych zużytków welnianych i bawelnianych najczęściej stosuje się sztuczny włókna elastowe i anilnowe. W ubiegłym roku na skutek długiego postoiu m.in. toruńskiej „Elany”, wystąpiły kłopoty również z włóknami sztucznymi. BZPW im. Sier-

żana wprowadziły więc do swoich tkanin z dużym powodzeniem len, konkretnie: wyczesany lina, których w naszym regionie nie brakuje.

Obecnie fabryka przymiera się (od strony technologicznej) do wprowadzenia nowego składnika, mianowicie sierści wielbłądziej, której dostawę spodziewa się Związek Radziecki.

Produkcja zakładów będzie wyższa w tym kwartale o ponad 3 proc. w porównaniu z I kwartałem ub.r.

ciąg dalszy na str. 2

Kampania przedkongresowa w PRON

Zwiększający się zasięg oddziaływania Ruchu

WARSZAWA (PAP) — We wszystkich województwach toczy się dyskusja przedkongresowa PRON. Jest ona prowadzona zarówno w ogniwach podstawowych, na konferencjach wyborczych i posiedzeniach rad PRON, a także na łamach prasy.

Ocenie dotychczasowego przebiegu kampanii programowo-wyborczej, a także przygotowaniom do Kongresu PRON poświęcone było 21 bm. w Warszawie spotkanie przewodniczących, tymczasowych rad wojewódzkich Ruchu Odrodzenia Narodowego. Główne wnioski, wynikające dotychczas z kampanii przedkongresowej Ruchu Odrodzenia Narodowego przedstawił przewodniczący obrady wiceprzewodniczący TRK PRON Jerzy Ozdowski.

Jak podkreślano w frakcie dyskusji na zebraniach i spotkaniach przedkongreso-

wych poruszane są najważniejsze problemy polityczne i społeczno-gospodarcze kraju. Stwierdza się, że projekt deklaracji ideowej PRON stanowi dobrą płaszczyznę budowania porozumienia narodowego i jest akceptowany w przeważającej większości środowisk. Zdaniem działaczy Ruchu projekt ten jednak, tak

jak i propozycje zasad statutowych PRON, nie są dostatecznie rozpowszechnione i spopularyzowane w społeczeństwie.

Na spotkaniach organizacyjnych z inicjatywami terenowych ogniw PRON, wiele uwagi poświęca się możliwościom rozwiązywania codziennych problemów nurtujących obywateli i środowiska, aktywizacji społecznych sił dla przeciwdziałania trudności.

ciąg dalszy na str. 2



Fotoreportaż J. GRYŚINA i K. ŚWIDERSKIEGO z Mazurskiej Wybitny Tętno Przemysłowego zamieszczamy na str. 3.

Plan 3-letni (4)

Błędy gospodarcze lat siedemdziesiątych oraz anarchia społeczna i gospodarcza, która ogarnęła Polskę w latach 1980-1981, spowodowały pojawienie się nieznanego w dotychczasowym rozwoju kraju zjawiska ekonomicznego — inflacji. W naszych warunkach inflacja wyraża się, mówiąc najogólniej, nadmiarem pieniądza. Są pieniądze, brak zaś towarów, które można za nie kupić.

Przyczyny powstania i narastania inflacji najlepiej obrazują następujące wskaźniki ekonomiczne: społeczna wydajność pracy spadła z ciągu czterech lat o 27 proc. w 1982 r. wyniosła zaledwie 73 proc. uzyskiwanej w 1978 r. Równolegle wzrastały pieniądze przechodzone ludności: w latach 1978-1982 nominalnie wynagrodzenia w przeliczeniu na osobę wzrosły o 246,8 proc. przychody pieniężne ludności z tytułu sprzedaży produktów rolnych — o 247,5 proc., natomiast no-

minalne świadczenia społeczne na rzecz ludności — o 436,5 proc. Nadmierna w stosunku do wielkości produkcji ilość pieniądza na rynku wchłoniła

Program walki z inflacją

wszystkie zapasy i nadal niszczy równowagę rynkową. Zjawisko inflacji jest niezmienne groźne społeczeństwu. Umocnienia motywacje do dobrej, wydajnej pracy, rozwój spekulacji i przestępczość gospodarcza, najdotkliwiej uderza ludzi pracy, którzy za zdobyte wielkim wysiłkiem pieniądze niewiele mogą ku-

Dziś rozpoczyna obradę Sejm PRL

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. o godz. 10.00 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu — pierwsze w sesji wiosennej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

▲ sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich;

▲ informację ministra Spraw Wewnętrznych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju;

▲ informację ministra Sprawiedliwości o aktualnych problemach wymiaru sprawiedliwości;

▲ pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983-1985 oraz rządowy program działań antyinflacyjnych i program oszczędnościowy;

▲ sprawozdanie Komisji Obrad Narodowej, Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin;

▲ sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin;

▲ interpelacje i pytania poselskie.

Rozmowy radziecko-chińskie

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek odbyło się spotkanie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki ze specjalnym przedstawicielem rządu ChRL na radziecko-chińskie konsultacje polityczne, wiceministrem Spraw Zagranicznych Cian Ci-czen.

Specjalny przedstawiciel rządu ChRL przedstawił stanowisko strony chińskiej na temat stosunków chińsko-radzieckich i niektórych problemów międzynarodowych. Strona radziecka podkreśliła gotowość ZSRR poszukiwania drogi do normalizacji stosunków z ChRL i istniejące możliwości stopniowego rozszerzenia dwustronnych kontaktów, co sprzyjałoby ogólnej poprawie stosunków między obu krajami.

Porozumienie w sprawie ESW

BRUKSELA (PAP) — Obrady w Brukseli ministrów finansów państw członków EWG osiągnęły w poniedziałek porozumienie w sprawie zmian parytetu walut w Europejskim Systemie Walutowym (ESW). Francja i RFN, różnice między którymi blokowały to porozumienie, zgodziły się na rewaluację marki zachodniemieckiej o 5,5 proc. i dewaluację franka francuskiego o 2,5 proc. Zmienne zostaną także wartości pozostałych ośmiu walut wchodzących do ESW.



Pierwszy w tym roku wiosenny spacer przedszkolaków ulicami Elk. Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

NIEZALEŻNE, SAMORZĄDNE — NASZE

Porządkowanie gospodarki finansowej

INFORMACJA WŁASNA

Wkrótce przestaną działać zakładowe komisje socjalne. Ich kompetencje przejmą zarządy związkowe. W wielu zakładach komisje już zostały rozwiązane, a ich rolę pełnią nowo wybrane władze związków zawodowych. Sady wojewódzkie notują w naszym regionie przypływ wniosków o rejestrację nowych związków. Oto najnowsze informacje z Białostockiego, Łomżyńskiego i Suwalskiego.

BIAŁYSTOK. Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęło 235 wniosków o rejestrację zakładowych organizacji związkowych. 188 podała Sad rozpatrzył pozytywnie. W dniu wczorajszym osobowość prawna uzyskały trzy związki. Zrzeszają one pracowników Zakładu Obrót Artykulami Przemysłu Lekkiego „Samopomoc Chłopskiej” w Białymstoku i Zakładu Dzierżawskiego „Karo” z tej samej miejscowości, a także Przedsiębiorstwa Eksploatacji

Ulic i Mostów w Białymstoku. Organizacje związkowe, które najwcześniej zostały zarejestrowane — zdążyły już dokonać wyboru swoich władz. Zgodnie z wymogami ustawy sejmowej również zarządy zakładów podlegają rejestracji w sądach wojewódzkich. Wymóg ten spełniło dotychczas 65 zarządów z terenu Białostockiego. Z ostatnio zarejestrowanych wymiemy zarządy wybrane przez związków z Państwowego Os-

rodka Maszynowego w Dabrowie Białostockiej, Oddziału NBP w Bielsku Podlaskim, Białostockiego Kombnatu Budowlanego, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach a także członków ZNP rekrutujących się z białostockich szkół podstawowych i średnich oraz przedszkoli.

Oblicza się, że w województwie białostockim wstąpiło do związków zawodowych około 40 tys. członków. Stanowi to 21 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej. Do nowych związków najchętniej wstępują nauczyciele, pracownicy rolnictwa, handlu i spółdzielczości oraz drobnej wytwórczości. Są w województwie gminy, w których do związków zawodowych przy-

ciąg dalszy na str. 2

W rolnictwie

Wiosenne prace nabierają rozmachu

WARSZAWA (PAP) — Warunki atmosferyczne pozwoliły w tym roku stosunkowo wcześniej rozpocząć wiosenne prace uprawowe. Szerokim frontem prowadzi się orki i inne zabiegi agrotechniczne na glebach lekkich w województwach zachodnich i południowo-zachodnich. Coraz liczniej tamtejsze gospodarstwa przystępują do siewów. Sieją się owsy, groch, pszenicę jara, a miejscami nawet jęczmień jary. Również w Wielkopolsce nabrały rozmachu wiosenne roboty polowe w ostatnich dniach.

Sprawa pilną jest obecnie zasilenie oziminy i trwałych użytków zielonych nawozami mineralnymi. Ruszyła bowiem wegetacja roślin. W zbożach, a w większości regionów także w rzepaku nie ma strat pozimowych. Stan oziminy resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej ocenia, jako dobry. Brak jeszcze pełnego rozmachu, jak przewidziano, w północno-wschodnich regionach kraju, a zwłaszcza na Suwalszczyźnie i w woj. białostockim. Występują tam bowiem nadal przymrozki hamujące wegetację.

Czy za kryzys odpowiadają ekonomiści

WARSZAWA (PAP) — Za winnych obecnego kryzysu gospodarczego uważa się często ekonomistów. Czy rzeczywiście mamy tak źle kadry ekonomiczne, nie potrafimy rozwiązać problemów gospodarczych — z takim pytaniem d. emnikar PAP zwrócił się do prof. STANISŁAWA NOWACKIEGO, wieloletniego rektora SGPiS, obecnie wiceministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Dziś w gospodarce zatrudnionych jest ponad 40 tys. ekonomistów w wyszkoleniu. W ogromnej większości zdobywali oni wiedzę w okresie powojennym. Obecnie kształcą kadry w 5-ciu uczelniach ekonomicz-

nych, nie licząc wydziałów ekonomicznych uniwersytetów i Politechniki Szczecińskiej. Moim zdaniem istnieje potrzeba zasadniczych zmian w treściach i metodach kształcenia. Na początku należałoby określić stan nauk ekonomicznych,

a także kierunki rozwoju mechanizmów funkcjonowania gospodarki w przyszłości.

Polskie nauki ekonomiczne znajdują się relatywnie na wysokim poziomie. Ekonomia polska ma moce podstały w systemach teoretycznych stworzonych wcześniej głównie przez takich uczonych jak: Oskar Lange, Michał Kalecki, Aleksy Wąkar, Paweł Sulimicki.

Niekiedy podnosi się, że istnieje zasadniczy rozdział między rozwojem nauk ekonomicznych, a stanem gospodarki narodowej. Czynniki przy tym zarzut teorii ekonomicznej, że nie realizuje realów współczesnej gospodarki. Trzeba jednak powiedzieć, że realne procesy społeczno-gospodarcze i gospodarcze rozwijają się w sposób tak gwałtowny i niekiedy nieoczekiwany, że zaskakują tych, którzy zajmują się teoretycznymi problemami. Dotyczy to nie tylko Polski. Tymaczej to nauki

ciąg dalszy na str. 2

Sensacyjne wyznaczenie malarstwa Salvadora Dali

MADRYT (PAP) — Nie znany malarz katolicki, Manuel Pujol Balada, wystąpił z sensacyjnym samookarzeniem, że od kilku lat malował obrazy, które sprzedawał jako dzieła Salvadora

Dali. 79-letni schorowany Dali, oddając za największego żyjącego malarza współczesności, czołową postać malarstwa surrealistycznego, nie wiedział o doświadczeniach oszustw — twierdzi Pujol.

Twórcami afery są, jego zdaniem, osoby z najbliższego otoczenia twórcy. Od około 1975 r. Salvador Dali, wskutek postępującego procesu choroby Parkinsona, może malować jedynie z najwyższym trudem. Po to, aby सुरować powstani na dzieła Dali, jego b. sekretarz, administrator i nieżyjący już żona Salvadora Dali, Gala, wykreślił Pujola w charakterze „muzyka” i sprzedawał jego obrazy podpisane nazwiskiem wielkiego malarza.

W ten sposób do licznych galerii malarstwa świata, zwłaszcza Północnej Ameryki, która była szczególnie chłonnym rynkiem na obrazy wielkiego surrealisty, dostała się około 40 obrazów oletnych i kilkadziesiąt prac wykonanych na polecenie przez Pujola.



DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, w godzinach porannych obłoki z w nocy przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura miejscami 6-8 st. minimum około 0 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowy i południowo-zachodni. JUTRO — bez opadów. Temperatura bez większych zmian. Dziś Amieniu Kotaryny i Bo Gustawa. (sko)



Strauss pozostanie premierem Bawarii

● BONN — W poniedziałek Unia Chrześcijańsko-Społeczna poinformowała, że przystąpiła do partii, Franz Josef Strauss, odrzucił ofertę stanowiska w drugim rządzie RFN, kanclerza Helmuta Kohla. Strauss pozostanie premierem Bawarii.

● Decyzja Straussa zakończyła trwające dwa tygodnie spekulacje na temat jego przyszłej roli politycznej po zwycięstwie konserwatystów w wyborach powszechnych w RFN.

Wizyta hiszpańskiego min. Spraw Zagranicznych w Moskwie

● MADRYT — Hiszpański minister Spraw Zagranicznych Fernando Morán, który pod koniec maja br. oficjalnie wyjeżdża do Moskwy.

● Wizyta Fernando Morana będzie pierwszym oficjalnym spotkaniem między przedstawicielami ZSRR i Hiszpanii od chwili przejścia władzy w Hiszpanii przez socjalistyczny rząd Felipe Gonzalez.

Jacques Chirac ponownie merem Paryża

● PARYŻ — Jacques Chirac, przewodniczący opozycyjnej partii „Zgrupowanie na Rzecz Republiki”, został w poniedziałek ponownie wybranym merem Paryża. Uzyskał on 141 głosów. Na kanclerza lewicy, Paula Quilès, oddano 23 głosy. W głosowaniu uzięło udział 400 spośród 463 deputowanych do rady miejskiej Paryża.

● Wybuch w lokalu FPK

● PARYŻ — W poniedziałek w Tuluzie, w lokalu miejscowej organizacji FPK wybuchła bomba. Wybuch był spowodowany przez ekstremistów prawniczych. Budyniec został znacznie uszkodzony. Nie było ofiar wśród ludzi.

● Wcześniej podobny wybuch był spowodowany w budynku francuskiej partii socjalistycznej.

Dni Kultury Polskiej na Uniwersytecie Moskiewskim

● MOSKWA 21 bm. rozpoczęły się Dni Kultury Polskiej na Uniwersytecie Moskiewskim, zorganizowane przez studentów i doktorantów polskich, kształtujących się na tej najstarszej radzieckiej uczelni.

Arcebiskup San Salwadoru o prześladowaniach w kraju

NOWY JORK (PAP) — W minionym tygodniu ofiara terroru politycznego w kraju padło 81 osób — stwierdził w kazaniu wygłoszonym w niedzielę 20 bm. stojący na czele kościoła katolickiego w Salwadorze arcebiskup Arturo Rivera-Damas. Zaapelował on do władz o przeprowadzenie śledztwa, które dokładnie ustaliłoby okoliczności śmier-

ci byłej przewodniczącej Salwadorskiej Komisji Praw Człowieka, Marianelli Garcii Villas. Panuje opinia, że ta salwadorska patriotka została w bestialski sposób zamordowana 13 bm. podczas zbierania materiałów, świadczących o stosowaniu przez wojsko walczące z ludnością cywilną w Salwadorze napalmu oraz innych środków chemicznych.

Materiałowe korowody

ciąg dalszy ze str. 1
Czy pomoże import?

Lomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew” nie mają przedziału; natomiast przez wykończalność może „przeżyć” znacznie więcej metrów bieżących tkaniny, niż zdolają jej wyprodukować miejscowe tkalnie. Taka struktura wydziałowa, jest w tej chwili bardzo niekorzystna; uzależnia bowiem LZPB w znacznym stopniu od tego, co wyprodukują kooperanci.

W Polsce deficyt przędzy jest ogromny. Jest on wynikiem braku równowagi między inwestowaniem w latsze siedemdziesiąt lat, w tkalnictwie i przedziałnie, na niekorzystnie oczywiście tych ostatnich.

Podobnie jest z tkaninami surowymi. W Łomży wykażono tkaniny własne, zambrówskie, zelowskie i importowane. Import jest skurczył, Zelowskie Zakłady Bawełniane znalazły bowiem bliższego, lokalnego kooperanta; natomiast Zambrów, po przejściu na dwie zmiany,

zmniejszył produkcję, a tym samym dostawy tkanin surowych.

Do tego, podobnie jak w całym przemyśle lekkim, dochodzi jeszcze deficyt rąk do pracy. W Łomży brakuje głównie mechaników do obsługi krosien, a także około 30-40 tkaczek.

W „Narwi” udało się utrzymać wyjątkowo wysoką zmianowość, bo o współczynniku 2,7 a na tkalniach — 2,9 czyli prawie trzy pełne zmiany. Mimo to produkcja w tym kwartale (w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego) nie drgnęła. Jest jednak nadzieja, że „Narew” uzyska pewne przyspieszenie w tkalnictwie wykończalności w drugim półroczu br., ponieważ zapowiedziane są na ten okres dostawy tkanin surowych z importu.

Poprawa na razie w zapowiedziach
Mimo, że teraz niemal wszystkie tkalnie trafiają z zakładów włókienniczych prosto do odzieżowych (omlia-

jąc często rynek), ciągle więcej jest zapowiedzi, że będzie lepiej niż autentycznej poprawy.

„Elezanka” specjalizuje się w szyciu męskich garniturów i ubrań turystycznych. Na dzieci i młodzież do lat piętnastu przypada tylko 5 proc. produkcji. Praktycznie zakłady nie obejmują więc program operacyjny, a co za tym idzie ułatwienie, dostęp do surowców.

Największe kłopoty sprawia zdobywanie nici, guzików, sztywników i wszelkich innych dodatków. Również, jeżeli chodzi o tkaniny, dostaje się najczęściej nie tyle ile się chce i nie to, co się chce. Można oczywiście dostosować model odzieży do rodzaju tkaniny, ale do pewnych granic, bo przecież z lichego materiału nie powstanie dobry garnitur.

Jedynie zbyt jest bezproblemowy. Odzież z „Elezanki” trafia głównie do Suwałk, Warszawy, Poznania, Łodzi i Białegostoku. Taka rynekowa geografia jest poddyktowana m.in. rozmieszczeniem źródeł surowcowych. (ar)

Kampania przedkongresowa w PRON

ciąg dalszy ze str. 1

Prezentowane są też konkretne dokonania i dorobek Ruchu, zwłaszcza powstałych w ostatnich latach Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego, a także nowo inicjatyw. Na uwagę i szerzej upowszechnienie zasługują — wskazywano — praktyka wypracowywania przez ogólni terenowe PRON własnych programów działania, uwzględniających zarówno zainteresowania i aspiracje poszczególnej społeczności, jak i sposoby rozwiązywania wielu kwestii komunalnych i bytowych.

Przebieg kampanii programowej wykazuje wzrost autorytetu PRON w społeczeństwie i zwiększający się społeczny zasięg jego oddziaływania. Kolejne osoby i organizacje społeczne oraz środowiska deklarują chęć współuczestnictwa w inicjatywach przez PRON przedsięwzięciach, akceptując ideowe założenia Ruchu i przysyłając kierunki działania. Nadal jednak zadaniem uczestników spotkania jako mało jest w PRON przedstawiciele środowisk intelektualnych, twórczych i młodych. Niezbędne jest również rozszerzenie i umocnienie działalności PRON w zakładach pracy. Niepokojące jest także małe zainteresowanie uczestników spotkań organizowanych przez PRON problemami reformy gospodarczej.

Kampania przedkongresowa ma obecnie półmetek. Dobbiegają końca zebrania w terenowych ogniskach PRON, a wkrótce rozpoczyna się zjazd

wojewódzkie, na których wybrana zostanie większość uczestników majowego Kongresu. Część z nich wytypowano już w terenowych ogniskach Ruchu. Są to osoby wyróżniające się aktywnością społeczną i wzorową pracą zawodową.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły problemy organizacji Kongresu i samego jego przebiegu. Kontrolerscy wzbudzają np. zasady wyboru członków przesyłanej Rady Krajowej PRON. Według propozycji komisji organizacyjnej 200 członków tej Rady powinno być wybranych na zjazdach wojewódzkich PRON, ok. 80 — wyłonionych spośród członków organizacji, które zgłosiły akces do Ruchu, a 120 wybrałyby Kongres. Z tej propozycji wynika różnorodność implikacji, zarówno akceptowanych przez działaczy Ruchu, jak i kwestionowanych. Zgodnie jednak stwierdzano, że w przyszłej Radzie Krajowej PRON muszą się znaleźć przedstawiciele wszystkich województw, sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca ub. roku, jak i większości organizacji społecznych, które zgłosiły swój akces do Ruchu.

Pierwszy Krajowy Kongres PRON — stwierdzano — musi być poprzedzony takimi przygotowaniem, aby zapewnić możliwość wypracowania si reprezentantów wszystkich województw i przebiegał sprawnie w przewidzianym terminie, tj. 7-9 maja br.

Tichonow przybył do Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Sapociński pisze:

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w poniedziałek przybył do Jugosławii z 5-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie przewodniczącej Związkowej Wykonawczej SFRR Miki Planinac — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Tichonow.

Przewiduje się, że oprócz rozmów z M. Planinac, Tichonow spotka się z przewodniczącym Prezydium SFRR, Petarem Stambolicem, przewodniczącym Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii, Mitją Ribicicem i innymi osobistościami. Zaplanowano również wyjazd premiera rządu ZSRR do SR Chorwacji i rozmowy z kierownictwem tej republiki.

Wizyta Nikołaja Tichonowa w SFRR jest pierwszą na tak wysokim szczeblu wizytą delegacji radzieckiej w tym kraju od maja 1980 r., kiedy to Leonid Breżniew przebywał w Belgradzie na uroczystościach pogrzebowych Josipa Broz Tito.

W Jugosławii przywiązuje się wielkie znaczenie do rozmów z szefem rządu radzieckiego.

Wyrażano jest pogląd, że istnieją jeszcze znaczne rezerwy i nie wykorzystane możliwości w rozwoju i rozszerzeniu politycznego współdziałania.

Koła oficjalne Belgradu nadają szczególnie wielką wagę sorawom rozwoju kontaktów ekonomicznych z ZSRR. Wartość wymiany towarowej między obu krajami wynosi rocznie ok. 7 miliardów dolarów. SFRR zajmuje same miejsce na liście partnerów handlowych Związku Radzieckiego, podczas gdy ZSRR jest dla Jugosławii pierwszym partnerem.

Jan Paweł II zaproszony do złożenia wizyty w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował do papieża Jana Pawła II pismo następującej treści:

WASZA ŚWIATOBLIWOSĆ:
Mam jeszcze w pamięci dzień 10 czerwca 1979 r. gdy w Krakowie prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński prosił Waszą Światoobliwość o osobiste uczestnictwo w jubileuszu sześćsetlecia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Inicjator tej pielgrzymki nie dożył, niestety roku obchodów jubileuszowych.

W imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym, w porozumieniu z Episkopatem Polski, zapraszam Waszą Światoobliwość do powstającego w tym roku w Warszawie w dniach 16-22 czerwca 1983 r. Wyrażam zarazem przekonanie, że podobnie jak sama

zapowiedział wizytę Waszej Światoobliwości w roku obchodów, jak też i dalsze do niej przygotowania, a zwłaszcza przebieg i rezultaty okazały się korzystne dla dobra obojczy, socjalistycznego państwa polskiego, dla rozprężenia w kraju porozumienia narodowego i dalszej normalizacji stosunków pomiędzy państwem i Kościołem.

Naród polski, pomny doświadczeń historii i świadom zagrożonych ludzkości niebezpieczeństw — oczekuje, że wizyta Waszej Światoobliwości będzie sprzyjać wysiłkom narodów Europy i świata na rzecz utrzymania pokoju, zahamowania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia katastrofie nuklearnej.

Z tymi nadziejami oczekując spotkania z Waszą Światoobliwością w Warszawie — proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku.

C. Weinberger przybył do Europy

LIZBONA (PAP) — Sekretarz obrony USA, Caspar Weinberger przybył w niedzielę wieczorem do portugalskiej miejscowości Vilamoura, gdzie we wtorek i w środę toczy się będą obrady Grupy Północnej NATO.

W czasie konferencji prasowej, zorganizowanej na pokładzie samolotu, który w Weinberger udał się do Europy, amerykański sekretarz obrony jeszcze raz poparł stanowisko emerytowanego generała, Edwarda L. Rownego — głównego

negocjatora USA w rokowańach genewskich. Mimo iż stanowisko Rownego było ostatnio krytykowane na łamach prasy amerykańskiej, a w społeczeństwach państw NATO notuje się wzrost zainteresowania wysiłkiem zbrojeniowym, Weinberger nie jednak Weinberger nie odwrócił się od swojego stanowiska. W rozmowach z amerykańskimi i europejskimi politykami, amerykański sekretarz obrony jeszcze raz poparł stanowisko emerytowanego generała, Edwarda L. Rownego — głównego

Porządkowanie gospodarki finansowej

ciąg dalszy ze str. 1

śląpiła więcej niż połowa zatrudnionych. Taka sytuacja występuje w gminach: Milejczyce, Kleszczewo, Dziadkowiace, Hajnowka, Bielsk Podlaski, Nowy Dwór, Gródek, Czyżew.

ŁOMŻA. Województwo to odznacza się znacznie niższym wskaźnikiem zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. Zrozumiałe więc, że notuje się tu mniejszą liczbę wniosków o rejestrację organizacji związkowych. Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęło dotąd 66 podań, z których 62 organizacje związkowe już uzyskały osobowość prawną. Wczoraj wpłynęły do Sądu wnioski pracowników PGR w Gracach Weniecko oraz Oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Ciechanowie.

Organizacje, które zżądząy dokonać wyboru swoich władz — zgłaszają do Sądu wnioski o rejestrację zarządów. Wczoraj wpłynął wniosek zarządu

związkowego z Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży. W jego skład wchodzi następujący działacze: Danuta Giewrak — przewodnicząca, Lucjan Stolarski — wiceprzewodniczący, Grażyna Furmańska — sekretarz oraz członkowie: Elbieta Billiewicz i Maria Dolegowska. Zarejestrowano również zarząd związkowy pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Wysokiem Mazowieckim. W jego skład wchodzi: Stanisław Dolegowski — przewodniczący, Hanna Dragowska — zastępca przewodniczącego, Czesław Wołowski — sekretarz oraz Genowefa Jankowska i Krystyna Pietrzykowska jako członkinie zarządu.

SUWAŁKI. Rytmicznie załatwiano nadesłane wnioski Sąd Wojewódzki w Suwałkach. Z 141 wniosków 136 już rozpatrzone. Wczoraj do rejestru wpisane zostały również nadesłane wnioski związkowych z Płocówki Terenowej PKS w

Gięzku oraz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Augustowie. Oblicza się, że do organizacji związkowych wstąpiło dotąd 17 proc. pracowników zatrudnionych w woj. suwalskim.

Wybrane zarządy rozpoczynają działalność na terenie swoich zakładów pracy. Dokonują też przejęcia majątku po starych związkach zawodowych. Banki lub oddziały PKO likwidują poprzednie konta i dokonują przelewów środków finansowych na rachunki nowych zarządów zakładowych. Organizacje, które już podjęły działalność — pobierają od swych członków składki. W większości przypadków stanowią one 1 proc. uposażenia zasadniczego. Fundusze są niebezpieczne do wypłaty zasług statutowych, przydzielając im w trudnej sytuacji materialnej oraz na inne cele społeczne lub organizacyjne. (pi)

Konferencja nt. obrony praw człowieka Potępienie gwałtu i przemocy w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej

MEKSYK (PAP) — Obradująca w La Paz, stolicy Boliwii, międzynarodowa konferencja nt. obrony praw człowieka w krajach Ameryki Łacińskiej zdecydowanie po-

tepiła interwencje USA w sprawach Ameryki Środkowej i powołując naruszenie praw człowieka w państwach rządzonych przez reżimy dyktatorskie tego regionu.

Przedstawiciele 30 państw Ameryki Łacińskiej i Europy przyjęli dokument końcowy — „Deklarację Boliwii”, w której zdecydowanie potępili przemoc i gwałt rządzące w Salwadrze, Gwatemali, Chile, Paragwaju, na Haiti i w innych państwach regionu.

Uczestnicy konferencji wyrazili poważne zaniepokojenie z powodu agresywnej polityki administracji Reagana w Ameryce Środkowej i basenie Morza Karaibskiego. „Deklaracja Boliwii” podkreśla, że dążenie Reagana do znacznego zwiększenia pomocy wojskowej dla Salwaduru poważnie zwiększa niebezpieczeństwo bezpośredniej interwencji zbrojnej w krajach Ameryki Środkowej.

Na konferencji w La Paz potępiono nieustanne prowokacje przeciwko Nikaragui, wypowiedziano się także przeciwko kolonizacyjnej polityce W. Brytanii w rejonie południowego Atlantyku.

Kontakty naukowców ZSRR i USA

NOWY JORK (PAP) — W Waszyngtonie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Akademii Nauk USA i Akademii Nauk ZSRR, podczas którego omawiano problemy rozbrojenia i zapobieżenia groźbie wojny nuklearnej.

W wypowiedzi dla prasy przewodniczący grupy radzieckich uczestników spotkania, wiceprezident Jęwiegienij Wielichow, powiedział, że zebrani byli jednomyślnie co do tego, iż broń nuklearna nie może być środkiem do osiągnięcia celów politycznych. Głównym zadaniem jest obecnie osiągnięcie na drodze rokowań całkowitego wyrczenia się stosowania broni nuklearnej. Wielichow stwierdził, że delegacja amerykańska słusznie podkreśla, iż rzeczywiste interesy USA leżą w powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, a nie w niebezpiecznych usiłowaniach osiągnięcia przewagi militarnej nad ZSRR.

Wypowiedzi dla prasy radzieckich uczestników spotkania, wiceprezident Jęwiegienij Wielichow, powiedział, że zebrani byli jednomyślnie co do tego, iż broń nuklearna nie może być środkiem do osiągnięcia celów politycznych. Głównym zadaniem jest obecnie osiągnięcie na drodze rokowań całkowitego wyrczenia się stosowania broni nuklearnej. Wielichow stwierdził, że delegacja amerykańska słusznie podkreśla, iż rzeczywiste interesy USA leżą w powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, a nie w niebezpiecznych usiłowaniach osiągnięcia przewagi militarnej nad ZSRR.

Realizacja kompleksu działań antyinflacyjnych powinna zmniejszyć rozpiętość pomiędzy skalą przyrostu dochodów pieniężnych ludności, a stopniem wzrostu przemysłowej produkcji materialnej. Utrzymanie naturalnego ruchu cen — w skali trzytylki w granicach do 27 proc. — pozwoli zmniejszyć stopień inflacji do poziomu występującego we wszystkich krajach rozwiniętych, to jest w granicach 5-8 proc. w skali roku.

Rządowy program antyinflacyjny, proponując szeroki wachlarz działań, zapobiega drastycznym, jednorazowym podwyżkom cen; równomiernie rozkłada ciężar walki z inflacją na całe społeczeństwo. Program preferuje najskuteczniejszy oręż walki z inflacją — wzrost społecznej wydajności pracy oraz przemysłowej produkcji materialnej. **ANDRZEJ BUJNICKI**

Kronika milicyjno-sądowa

DYREKTOR SZPITALA PODEJZAN O WYSTAWIENIE FIKCYJNYCH ZASWADZEN

WARSZAWA (PAP) — Służba Bezpieczeństwa w komendy Wojewódzkiej w Gdańsku zatrzymała Krzysztofa Przemyskiego dyrektora okręgowego szpitala kolejowego w Gdańsku pod zarzutem wystawiania wielomiesięcznych, fikcyjnych zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Zwolnienie takie wystawiał on m.in. osobom zaangażowanym w antypaństwową działalność.

W stosunku do zatrzymanego prokurator zastosował tymczasowe aresztowanie.

NIEDOZŁI PORYWACZE

ZIELONA GÓRA (PAP) — Organ ścigania KW MO w Zielonej Górze zatrzymał czterech niedozłych porwaczy samolotu. 18-letni Marek W., 17-letni Mirosław S., 18-letni Wiesław C. i 18-letni Henryk R. wszyscy zamieszkałi w woj. zielonogórskim, próbowali uprowadzić samolot z lotniska sportowego w Przyłępie k/Zielonej Góry zamierzając udać się nim do Hiszpanii.

Stwierdzono, że uprowadzić do kraju lotnisko w sumie czterech ludzi do samolotów sportowych, sanitarnych i agrotechnicznych. Nie mieli najmniejszego pojęcia o technice pilotażu. Nie widzieli nawet ile litrów paliwa spala na godzinie samolot sportowy. Według sprawców wydad dwóch aresztowanych, zaś dwaj pozostałi oddali się do lasu pod nazwą Różyców. O dalszych losach niedozłych porwaczy zdecydowały sąd.

UCIEŚ SPRACOWYCH DWÓCH BESTIALSKICH MORDÓW W WOJ. LUBELSKIM

LUBLIN (PAP) — Funkcyjona-ryści PKO w sumie czterech ludzi do samolotów sportowych, sanitarnych i agrotechnicznych. Nie mieli najmniejszego pojęcia o technice pilotażu. Nie widzieli nawet ile litrów paliwa spala na godzinie samolot sportowy. Według sprawców wydad dwóch aresztowanych, zaś dwaj pozostałi oddali się do lasu pod nazwą Różyców. O dalszych losach niedozłych porwaczy zdecydowały sąd.

Spotkanie przywódców krajów EWG

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP, Marek Fijałkowski pisze:

Przywódcy 10 krajów EWG rozpoczęli w poniedziałek po południu w Brukseli dwudniowe spotkanie pod szyldem Rady Europejskiej, która zebrała się trzykrotnie w ciągu roku i pomyślana jest jako najwyższa instancja Wspólnoty. Przewidziane w porządku dziennym tematy dotyczącego dalszego rozwoju EWG są tak liczne i skomplikowane, że dyskusja nad nimi nie może przynieść konkretnych decyzji. Wpływ na przebieg obrad wywra zapewne ostatnie konflikty w europejskim systemie walutowym, rozwiązane przez ministrów finansów tuż przed inauguracją spotkania szefów

rządów. Powinno to doprowadzić do bardziej intensywnych poszukiwań zbliżenia między partnerami w koncepcjach „gospodarczo-społecznych”. W szczególności sytuacji znajduje się przy tym prezydent Francji Francois Mitterrand, ponieważ rząd konserwatywny szeregu krajów EWG wyraźnie zmagał się na socjalistów francuskich, by zmodyfikowali swój kurs gospodarczo-społeczny.

Aczkolwiek Rada Europejska pomyślana jest przede wszystkim jako organ EWG, to jej posiedzenia wykorzystywane są zawsze przez szefów rządów i towarzyszących im ministrów spraw zagranicznych do szerokiej wymiany poglądów na sprawy mię-

Rewelacje chadeckiego polityka

BONN (PAP) — Bezpośrednio po wygranych przez chadecję wyborach do Bundestagu, w rządowym przez CDU kraju Badenii Wirtembergii odbyło się spotkanie okrągłego stołu między politykami RPN i USA. Głównym tematem spotkania były stosunki niemieckie z krajami socjalistycznymi. Głównym referentem ze strony zachod-

nioniemieckiej był minister stanu w bnińskim MSZ, chadecki tomtufakci do spraw polityki zagranicznej, Alois Mertel. Dziennik „Die Welt” relacjonując jego wystąpienie pisał, że „Mertes przypominał, iż pod wpływem nacisków amerykańskich Republika Federalna zrezygnowała z posiadania broni jądrowej”. Ujawnił on tym samym, że na prekonferencji o oficjalnym zapewnieniu niemieckim, rządy zachodniomieckie myślały już w swoim czasie o wejściu w samodzielną posiadanie broni atomowej. Jednocześnie Mertel wy, „Die Welt” wyraził zadowolenie, że żadna administracja USA nie konsultowała się tak często z Bonn w sprawach polityki światowej, jak to czyni obecnie administracja Reagana.

W niedzielę rozpoczęło się w Tokio hokejowe mistrzostwo świata grupy „B”. Światka mistrzostwo jest tym razem nie tylko awans do grupy „A”, ale również do turnieju olimpijskiego w Sarajewie. Do walki przystąpiło osiem zespołów — Austria, Japonia, Jugosławia, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria i USA.

W dniu inauguracji mistrzostwo grupy „B” rozegrała dwa spotkania. W meczu otwarcia pokonała Jugosławia 3:2, a w drugim spotkaniu Norwegia wygrała 3:1. Polacy przegrali mecz z Rumunią 5:3. Polacy nie przegrali meczu w meczu, a ich przeciwnikiem będzie reprezentacja Norwegii.

MŁODZI POLSCY HOKEISCI NA TRZECIM MIEJSCU

Na trzecim miejscu zakończył mecz polscy hokeiści występujący w mistrzostwach świata juniorów grupy „B” rozgrywanych w Anglii. O losach trzech czołowych pozycji zdecydowała różnica bramek bowiem zespoły Szwajcarii, Japonii i Polski wygrały po dwa mecze i zanotowały po jednej porażce. O dalszym miejscu polskiej reprezentacji zdecydował ostatecznie zaliczony do finału wynik

Uprowadzono samolot rolniczy

SLUPSK (PAP) — Jak poinformowała Komenda Wojewódzka MO w Słupsku, 21 bm. rano z bazy w Wytywnie położonej w pobliżu Ustki uprowadzono samolot rolniczy AN-2 należącego do słupskiego oddziału Zakładu Usług Agrolotniczych w Gdańsku. Według wstępnych ustaleń porwania dokonali mechanicy pokładowy przy współudziale jednego z mieszkańców Koszalina. Samolot, na którego pokładzie znalazło się kilka osób, prawdopodobnie członków rodziny porwawcy, po przelocie nad Bałtykiem wylądował w południowym rejonie Szwecji.

Przed rozpoczęciem konferencji szefów rządów odbył się w Brukseli tzw. „konkurszczyk” jak określone jest spotkanie przywódców związkowych z krajów EWG. Wezwali oni swe rządy i organa EWG do skoordynowanej polityki na rzecz ożywienia koniunktury i walki z bezrobociem.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

mezu eliminacyjnego ze Szwajcarią.

W ŚRODE TOWARZYSKIE SPOTKANIE ZSRR-FRANCJA
22 maja piłkarska reprezentacja Polski zmierzy się w Chorzowie w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy z drużyną ZSRR. Eliminacyjny mecz zostanie rozegrany w Warszawie 27 kwietnia. Czeka się na własny polski koncert. W tym celu w Warszawie 27 kwietnia odbędzie się spotkanie ZSRR z reprezentacją Francji w Paryżu, w najbliższą środę — 23 marca.

GORSZACE ZAJSCIA W PAZENYJSKIEJ HALI

Do gorszackiego zaisę doszło podczas rozgrywanego 19 bm. w hali reżnej meczu z drużyną z Polski. Mecz zakończył się remisem 1:1. Mecz zakończył się remisem 1:1. Mecz zakończył się remisem 1:1.

WŁOSKI POLSCY HOKEISCI NA TRZECIM MIEJSCU

Na trzecim miejscu zakończył mecz polscy hokeiści występujący w mistrzostwach świata juniorów grupy „B” rozgrywanych w Anglii. O losach trzech czołowych pozycji zdecydowała różnica bramek bowiem zespoły Szwajcarii, Japonii i Polski wygrały po dwa mecze i zanotowały po jednej porażce. O dalszym miejscu polskiej reprezentacji zdecydował ostatecznie zaliczony do finału wynik

Artykuł dyskusyjny

Robotnicy często zadają pytanie: dlaczego państwo tak wielką uwagę zwraca na płace, skoro ich udział w wartości wytwarzanej przez robotnika stanowi zaledwie 4-15 proc. oraz dlaczego brakuje wielu towarów na rynku, choć produkcja tu i ówdzie wraca do poziomu z roku 1980?

Najprostszą odpowiedzią na pierwsze pytanie jest wyjaśnienie, że na każdego pracownika sfery wytworzenia przypada kilka stanowisk nadzoru, szeroko pojętej administracji, handlu, usług, oświaty, służby zdrowia, kultury, itp. utrzymujących się z tych samych źródeł finansowych. Poza tym mamy jeden z najwyższych przyrostów naturalnych w Europie i na świecie (w ub. roku przybyło ok. 350 tys. obywateli), a produkcja wzdłuż powoli „tu i ówdzie” i daleko nam do jej poziomu z 1980 r. Dzieje się tak choćby wskutek skrócenia nominalnego czasu pracy o wolne soboty. I to jest częstą odpowiedzią na drugie pytanie.

były jedynym źródłem dochodów społeczeństwa pozarolniczego. Niestety, wyeliminowanie plac w pozostałych grupach — jest niemożliwe i należy dążyć do zmniejszenia ich

Rezerwy z wyższych pólek

Zastanówmy się głębiej, jak jest naprawdę z funduszem plac i wynagrodzeniami za pracę oraz z wzajemnym poziomem źródeł dochodów pieniężnych ludności.

Fundusz plac lub prościej zarobki, dzielą się na następujące cztery grupy rodzajowe:

- ▲ bezpośrednio-produkcyjne, najczęściej akordowe (stałe);
▲ pośrednio-produkcyjne, najczęściej godzinowo-czasowe (względnie stałe);
▲ wynagrodzenia administracji gospodarczej, miesięczne (poziornie stałe);
▲ wynagrodzenia administracji w sferze nadbudowy pozaprodukcyjnej, czyli płace miesięczne (stałe w swym zbiorowym wyrazie).

udziału w całości zarobków. Są dwie zasadnicze drogi prowadzące do tego celu: pierwsza, to redukowanie rozmiaru plac w sferze nazwanej umownie nadbudową produkcji (w trzech ostatnich grupach) lub zwiększanie produkcji, a tym samym wydatków na część plac bezpośrednio-produkcyjnych. Drugim sposobem zmian stosunku plac bezpośrednio-produkcyjnych do nadbudowy, jest zwiększanie produkcji przy zachowaniu wydatków w nadbudowie. Ten sposób jest bardziej efektywny.

Sytuacja na rynku jest nadal niekorzystna. Łańcuch ludzi oczekujących na wyroby produkowane przez zatrudnionych w sferze wytworzenia — ciągle się wydłuża. Dopływ towarów konsumpcyjnych relatywnie maleje, a ilość pieniędzy uzyskanych w

postaci zarobków stale wzrasta. Tak rozi się inflacja. Wypuszczone przez państwo pieniądze nie mają pokrycia w towarach, które społeczeństwo wytwarza dla siebie i na eksport.

Przy okazji warto zwrócić uwagę, że fundusz plac nie jest jedynym (choć pozostaje najważniejszym) źródłem dochodów pieniężnych społeczeństwa. Uzupełniają go takie składniki jak: emerytury, renty, zasiłki i stypendia, wypłaty za dostarczenie przez rol-

Fundusz plac w sferze bezpośrednio produkcyjnej winien — moim zdaniem — bez przeszkód rosnąć w stosunku wzrostu proporcjonalnym do wzrostu produkcji. W sferze zaś nadbudowy plac powinny ulec zmniejszeniu na co najmniej dwa lata — jako najtrudniejszy okres wychodzenia z kryzysu.

W tym celu banki finansujące przedsiębiorstwa, powinny uzyskać uprawnienia do kontroli wypłat z funduszu plac w oparciu o branżowe mierniki pracochłonności. Tego warunku nie są bowiem w stanie spełnić ani centrala, ani oddziały wojewódzkie banku. Takie ujęcie sprawy zapewniłoby wiarygodną kontrolę nad gospodarką funduszem plac. Spowodowałoby przełamanie uprzedzeń robotników do wszelkich posunięć normalizacyjnych w zakresie funduszu plac. Dotyczy to zwłaszcza liczenia wydajności pracy miernikiem wartości produkcji, pozostającym najczęściej w kolizji z technologicznym rozumieniem wydajności pracy. Przełamanie tych uprzedzeń to rzeczami reformy gospodarczej w fabrykach i zakładach pracy. „Centrum” (wiersz głęboko, że szczerze pragnie ono wprowadzenia reform) zyskałoby pomoc łączącą je z założeniami pracowniczymi. Administracja pośrednia, a w szczególności zrzeczenia, muszą poczuć się w roli czynnika uzupełniającego bazę produkcyjną, a nie tzw. pepka święta.

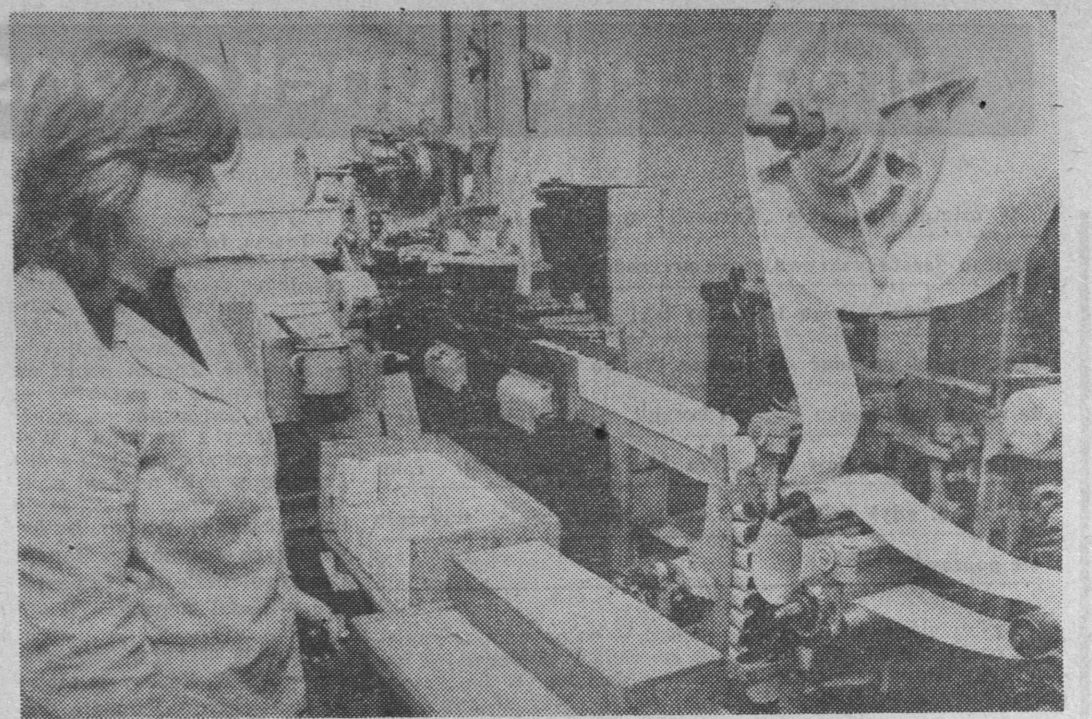
W tym celu banki finansujące przedsiębiorstwa, powinny uzyskać uprawnienia do kontroli wypłat z funduszu plac w oparciu o branżowe mierniki pracochłonności. Tego warunku nie są bowiem w stanie spełnić ani centrala, ani oddziały wojewódzkie banku. Takie ujęcie sprawy zapewniłoby wiarygodną kontrolę nad gospodarką funduszem plac. Spowodowałoby przełamanie uprzedzeń robotników do wszelkich posunięć normalizacyjnych w zakresie funduszu plac. Dotyczy to zwłaszcza liczenia wydajności pracy miernikiem wartości produkcji, pozostającym najczęściej w kolizji z technologicznym rozumieniem wydajności pracy. Przełamanie tych uprzedzeń to rzeczami reformy gospodarczej w fabrykach i zakładach pracy. „Centrum” (wiersz głęboko, że szczerze pragnie ono wprowadzenia reform) zyskałoby pomoc łączącą je z założeniami pracowniczymi. Administracja pośrednia, a w szczególności zrzeczenia, muszą poczuć się w roli czynnika uzupełniającego bazę produkcyjną, a nie tzw. pepka święta.

kolci oznacza obniżkę kosztów własnych i relatywnie mniejszy strumień pieniędzy bez pokrycia.

Zwiększone wypłaty na wynagrodzenia bezpośrednio produkcyjne nie powodują zagrożenia inflacyjnego, a wręcz przeciwnie — stabilizują sytuację rynkową. Z ich zwiększeniem idzie bowiem w parze proporcjonalny wzrost ilości wyrobów i usług. Dlatego między innymi należy się cieszyć z wysokich i rosnących zarobków górników, zwiększających ilość wydobywanego węgla.

Stąd wypływa potrzeba modyfikacji (wskądzie tam, gdzie tego nie uczyniono jeszcze) systemu plac w produkcji — na wynagrodzenia akordowe, za tonę, sztukę, metr, czy inną jednostkę produkcji.

ALEKSY ZIN



Malgorzata Kakiel nadzoruje prawidłową pracę pakowaczki, z której „wychodzą” gotowe paczki papierosów.

1,5 mln papierosów dziennie z Augustowa

W końcu października ub.r. informowaliśmy naszych czytelników o planach MAZURSKIEJ WYTWORNI TYTONIOWYCH PRZEMYSŁOWEGO W AUGUSTOWIE. Obecnie te zamierzenia stały się rzeczywistością. W Augustowie produkowane są papierosy!

Dwa zdania gwoli przypomnienia. Krytyczna sytuacja na rynku tytoniowym spowodowała, że w Augustowie rozpoczęto pakowanie krajanki przywołanej z wytwórni papierosów w Radomiu. Skoro

można kroić w Radomiu, to dlaczego nie na miejscu, w Augustowie? Od tego właściwie wzięły swój początek zamierzenia produkowania papierosów. Znalazły się maszyny do krojenia tytoniu, do jego owilania w bibułkę i pakowania. Całe to przedsięwzięcie wykonano instalując stare, użyte linie. Tak było w roku ubiegłym.

Rozruch linii papierosowej nastąpił w grudniu 1982 roku. Od tego czasu z pięciu maszyn papierosowych — pracujących na jedną zmianę — spadają miliony papierosów. Są one pakowane w czasie dwóch zmian. Niestety, takie są możliwości tych urządzeń i mając to na uwadze, tak zorganizowano pracę linii wytwórczych.

Dziennie produkuje się w MWTP ok. 1,5 mln sztuk papierosów. Do połowy marca — licząc od chwili rozpoczęcia produkcji — wytwórnia przekazała na rynek ponad 80 mln sztuk papierosów. Asortyment dostosowano do istniejących

możliwości — gatunków dostępnego tytoniu. Dlatego też augustowska wytwórnia opuszcza papierosy „Popularne”. Proszę jednak wierzyć, że są to papierosy bardzo dobre — sam sprawdziłem. Paczki mogą się trochę dziwić trafiając na paczki tego gatunku papierosów o znacznie wyższej jakości od innych, chociaż na opakowaniu odczytują, że pochodzą one z wytwórni w Krakowie, czy Poznaniu. Sprawa jest bardzo prosta: Augustów pakuje je w paczki z nadrukami tych fabryk. Jak dotychczas nie ma jeszcze opakowań, na których widniałyby napisy — „Augustowska Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych”.

Z rozmów z pracownikami wynika, że podobnie jak tytoni przemyśle, tak i papierosy starają się robić po prostu dobrze. Ścisłe trzymanie się reżimu technologicznego, nawet na starych urządzeniach, pozwala na wytwarzanie dobrego towaru. I o to przecież nam wszystkim chodzi. (Jag)

Z zagranicy



W studiu tańca towarzyskiego.

Kluby robotnicze

Specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa w ZSRR posiadają własne kluby robotnicze, największe z nich nazywają się palacami kultury. O jednym z takich klubów opowiada korespondent APN LARYSA KOK-TYSZ.

Tuż za mińską fabryką traktorów wznosi się dzielnicowe przedsiębiorstwo wielopiętrowe domy, sklepy, przedszkola, szkoły. W samym centrum, na planie znajduje się budynek załadowego Pałacu Kultury. Zawsze tu tłoczno. Taraz na przykład, w wielkiej sali widowiskowej występuje amatorski zespół taneczny „Lianonich”, w dyskotekę zebrała się młodzież, działają liczne kółka i kluby zainteresowań.

W klubie miłośników kina grają filmy, nie tylko obce, ale i polskie, ale i podyskutować o nim. A także zapoznać się z historią filmu radzieckiego i zagranicznego, spotkać się z reżyserami, operatorami, aktorami i krytykami. Znać się też tu kluby zrzeszające miłośników literatury, muzyki, malarstwa, fi-

latelistyki, czy kółko kulinarne. Najbardziej masową i najpopularniejszą formą odpoczynku jest twórczość amatorska — mówi wicedyrektor Pałacu Kultury Margarita Popowa. — Mamy ponad 60 zespołów twórczych, w tym teatr dramatyczny, zespół chóralny, studio tańca towarzyskiego oraz zespoły muzyczne. Wszystkie wydatki związane z utrzymaniem i działalnością Pałacu Kultury, w które wchodzi m.in. pensje pracowników etatowych, zespołów twórczych, pedagogów, wydatki na zakup instrumentów muzycznych, kostiumów, dekoracji, oprzyrządowania itp., pokrywa administracja i związki zawodowe zakładu. Także budynek Pałacu wybudowano za środki zakładowe (około 2 milionów rubli).

Wystawa

Malować też umie

HELENE SAWCZUK-NOWARZUK wiadomo było dotychczas, że kreśli plany przestrzenne zagospodarowania Białegostoku, czyli zajmuje się „tworzeniem w przestrzeni”. Od piętnastu lat kobieta-architekt kieruje zespołem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, prowadząc jednocześnie działalność naukowo-dydaktyczną — wykłada w Instytucie Architektury Politechniki Białostockiej, jest generalnym projektantem dwóch planów ogólnego przestrzenne zagospodarowania Białegostoku. Pierwszy z nich powstał w roku 1964, drugi zaś w roku 1974, zdobywając nagrodę II stopnia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Nagrodzony w kraju projekt, w cztery lata później (w roku 1978) był prezentowany na światowej wystawie prac architektów w Centre Pompidou w Paryżu. Znacznie wcześniej spód ręki Heleny Nowary wyszły pierwsze plany ogólnego przestrzenne zagospodarowania takich miast jak: Zambrów, Suwałki, Suwałki, Siemiatycze i Bielsk Podlaski.

Na początku marca w siedzibie Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Sienkiewicza 23, otwarto wystawę akwareli Heleny Nowary. Do tego momentu, o istnieniu „drugiego nurtu życia” kobiety-architekta wiedzieli tylko nieliczni. Okazało się, że autorka czterdziestu zaprezentowanych

prac (które stanowią zaledwie niewielką część jej domowej kolekcji), nie rozstała się ze szkicownikami. Wśród wystawianych akwareli odłamamy serie rysunków wykonanych w plenerze, fragmenty krajobrazów podpatrzonych z okien pracowni urbanistycznej, malarskie impresje z bliskich i dalekich podróży. Są tam „przydymione” przestrzenie Czerwonego Bagna, pastelowe wizje z plaż w Juracie i Jastarni, skaliste wybrzeża Crecji, Helena Nowara maluje pejzaże, pozabawione napięć. Cykl krajobrazów morskich tworzy przynajmniej się zestawem przenikających się wzajemnie, „rozwodnionych” barw — różów, błękitów, fioletołów i wodnisty-szarej zieleni. Podobne w nastroju są również serie rysunków z jesienią w temacie (białostocki park z 1978 roku, Czerwone Bagno z 1980 roku), przemawiają różnymi odcieniami brzozy, pejsażem zieleni i słońciami, są zharmonizowane i spokojne. Zaprezentowane na wystawie akwarele (wybrane przez samą autorkę), są nie tyle starannym odrusowaniem widzianej rzeczywistości, co raczej pejzażem wewnętrznym wprowadzonym z kontemplacyjnie ukształtowanej wyobraźni.

Akwarele Heleny Nowary można obejrzeć w siedzibie WK SD przy ulicy Sienkiewicza 23 (III piętro) w godz. od 9 do 16, do końca marca. (oip)

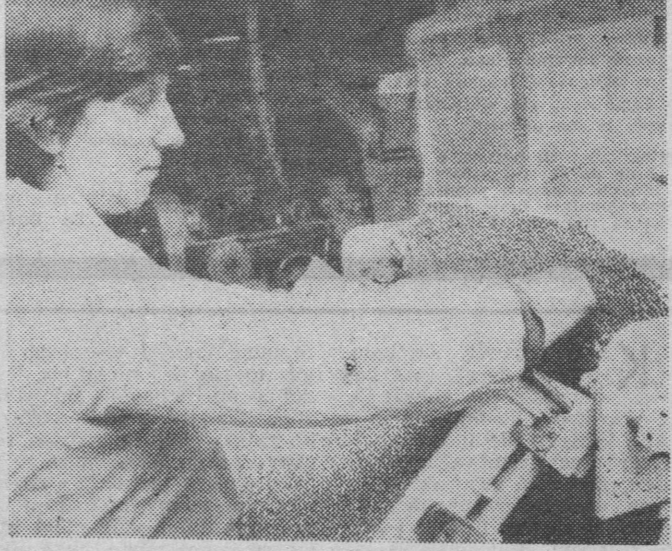
Filmy dla fotoamatorów

Podstawowa produkcja Warszawskich Zakładów Fotochemicznych „Foton” są filmy rentgenowskie oraz filmy dla fotoamatorów i dla profesjonalistów. Plan na rok bieżący zakłada wyprodukowanie bliźni 1 filmów wartości 2,3 mld zł, a zatem znacznie więcej niż w ubiegłym roku.

Nie zdołano natomiast zaspokoić zapotrzebowania na filmy dla fotoamatorów i profesjonalistów. Zakład jest w rozbudowie. Przewiduje się oddanie w drugim półroczu br. nowego budynku produkcyjnego. Dzięki temu można będzie zwiększyć ilość wytwarzanych filmów i błon. (PAP)



Stara, wystawiona maszyna papierosowa „Skoda” trzyma się całkiem dzielnie. Przy jej obsłudze pracuje Krystyna Wielga.



Na tym urządzeniu następuje kolejny etap produkcji „Popularnych”. Kasety z papierosami trafiają do maszyny pakującej, przy której pracuje Helena Milanowska.

Krytonim „POSESJA”

Wielka akcja porządkowa w dniach 5-14 kwietnia

Zdecydowana poprawa stanu sanitarno-porządkowego i przeciwpożarowego miast, dzielnic i osiedli oraz wsi a także poszczególnych posesji prywatnych względnie należących do zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, wyegzekwowanie obowiązujących w tej dziedzinie przepisów — oto główne zadania WIELKIEJ AKCJI PORZĄDKOWEJ pod krytonimem „POSESJA”, która w dniach 5-14 KWIECIEŃ, podobnie jak i w całym kraju, przeprowadzona zostanie w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Już obecnie ekipy kontrolne, w skład których wchodzi funkcjonariusze MO, członkowie ORMO oraz zawodowcy i ochotniczy strażnicy pożarni, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Handlowej, administracji terenowej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznych, spółdzielczości mieszkaniowej, organizacji społecznych, służb ochrony środowiska, referatów meldunkowych, przygotowują się do przeprowadzenia kwietniowej lustracji. Zwrotna zostanie szczególna uwaga na liczne jeszcze fakty niegospodarności, niedbalstwa, zaniedbań i zwykłego bałaganu oraz przeszczenie przepisów meldunkowych.

Akcja „POSESJA” mieć będzie charakter profilaktyczno-prewencyjny. W oparciu o wyniki kontroli wydane zostaną konkretne postanowienia i zalecenia usunięcia w ściśle określonym — i co warte podkreślenia — konsekwentnie egzekwowanym terminie, stwierdzonych niedomaganiach. W przypadkach szczególnie rażących zaniedbań i lekceważenia obowiązków stosowana będzie represja w postaci mandatów karnych oraz wniosków do kolegiów do spraw wykroczeń.

Stosunkowo ze sporem wyprzedzeniem informujemy zarówno o terminie jak i założeniach akcji pod krytonimem „POSESJA”. Pozostało bowiem jeszcze sporo czasu aby przywrócić niebędący ład i porządek. Rezultaty podjętych działań

Pragniemy, w wyniku przeprowadzonej kontroli, uzyskać wyraźną poprawę porządku, odnowienie i uzupełnienie niezbędnego sprzętu przeciwpożarowego, spowodować usunięcie wszelkiego rodzaju zagrożeń sanitarnych i pożarowych. Zainteresujemy się także ochroną mienia społecznego i prywatnego, zwracając uwagę na magazy, strychy, piwnice, pracę dozorców itp. Tegoroczna kontrola wiosenna będzie wyjątkowo dokładna i bardzo wnikliwa. Nie zostanie pominięta ani jedna posesja, ani jedno zabudowanie.

Szkie, że podejmowane przedsięwzięcia spokojnie nie tylko ze zrozumieniem ale i wsparciem zarówno lokatorów jak i samorządu domowych i osiedlowych. Warto już teraz wykorzystać tradycyjne porządki a by jak najlepiej przygotować się do kwietniowej kontroli... (Jb-h)

ZENON WŁYŃCZYK

Samorząd pracowniczy — pytania i odpowiedzi

Co to znaczy, że wybory do organów samorządu pracowniczego są bezpośrednie? Jak należy rozumieć proporcjonalność — pytanie w punkcie informacyjnym przy Wojewódzkim Zespole Poselskim w Białymostku.

Bezpośredniość we wszelkich wyborach polega na tym, że wybory w drodze indywidualnego głosowania wybierają od razu, spośród kandydatów uprzednio przedstawionych, członków organu, jak i ma być wyłoniony w wyniku wyboru. Przeciwnie natomiast w wyborach pośrednich są wybory pośrednie. W wyborach pośrednich wyborcy nie głosują na kandydatów do organu, jaki ma być wyłoniony w drodze wyborów, a tylko wybierają swych przedstawicieli (zwie się ich czasami elektami). Dopiero ci przedstawiciele wybierają członków organu, który ma pocho-

dzić z wyborów. W wyborach organów samorządu pracowniczego obowiązuje ustawowo określona zasada bezpośredniego głosowania. Wyróżnia się ona w tym, że zarówno delegatów (dotyczy to przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 300 pracowników) jak i członków rady pracowniczej wybierają wszyscy pracownicy. Wła-

nie najczęściej występująca nieprawidłowość w wyborach rady pracowniczej było — z naruszeniem wymogów ustawy — przeprowadzenie wyborów pośrednich. Załoga wybierająca delegatów, a ci dopiero członków rady.

Wybory bezpośrednie i proporcjonalne

Proporcjonalność w wyborach organów samorządu pracowniczego polega na tym, że pracownicy poszczególnych wewnętrznych jednostek organizacyjnych wybierają delegatów i członków rady pracowniczej w ilości proporcjonalnej do ilości pracowników danej jednostki organizacyjnej. Przy zachowaniu zasady proporcjonalności, zapewniona jest pełna reprezentatywność w składzie organów samorządu (zebranie delegatów, rada pracownicza) pracowników poszczególnych jednostek organizacyjnych. Efekt taki byłby trudny do osiągnięcia, gdyby mogły być tylko przypadkowe, gdyby wszystkich de-

legatów i wszystkich członków rady wybierają łącznie cała załoga. Proporcjonalność wyborów zilustrujemy następującym przykładem. Załóżmy, że załoga przedsiębiorstwa liczy 450 pracowników i że w zarządzie przedsiębiorstwa zatrudnionych jest 60 osób, w zakładzie A — 80, w zakładzie B — 120, w zakładzie C — 150 i w bazie transportu — 30 osób. Załóżmy dalej, że ustalono, iż załoga wybierać będzie 75 delegatów i 15 członków rady pracowniczej. W

takim razie jeden delegat przypada na sześć pracowników, a jeden członek rady pracowniczej na 30 pracowników. Przy uwzględnieniu zasady proporcjonalności pracownicy zatrudnieni w zarządzie przedsiębiorstwa powinni wybrać 10 delegatów i 2 członków rady, pracownicy zakładu A — 13 delegatów i 3 członków rady, pracownicy zakładu B — 20 delegatów i 4 członków rady, pracownicy zakładu C — 25 delegatów i 5 członków rady, a pracownicy bazy transportu — 5 delegatów i jednego członka rady pracowniczej. W rzeczywistości wielkości te nie występują w taki idealnych proporcjach jak w poda-

nym przykładzie. Dlatego też do zadań komisji wyborczej należy m.in. określenie okręgów wyborczych, obejmujących pracowników jednej lub kilku pokrewnych jednostek organizacyjnych, a także ustalenie — w proporcji do liczby wyborców w poszczególnych okręgach — liczby delegatów i członków rady, jaka ma być wybrana w każdym z tak ustalonych okręgów wyborczych. Rzeczą komisji wyborczej będzie przy tym rozstrzygnąć, jak potraktować ulamkowe końcówki, jakie nieuchronnie wystąpią przy tych obliczeniach.

W związku z wyborami do organów samorządu pojawia się niekiedy wątpliwość, czy kandydatów można zgłaszać także spośród pracowników zaliczonych do danego okręgu wyborczego, czy też bez względu na to, w jakiej jednostce organizacyjnej jest on aktualnie zatrudniony. Ustawa o samorządzie załoga nie wprowadza w tym zakresie żadnych ograniczeń. Kandydatów zarówno w wyborach delegatów jak i w wyborach członków rady pracowniczej, można przeto zgłaszać bez względu na to, w jakiej jednostce organizacyjnej kandydat pracuje. Będzie on umieszczony na liście kandydatów w okręgu, w którym został zgłoszony.

• producent • rynek • konsument • producent • rynek • konsument •

W ostatnim numerze „Karuzeli” znaleźć można rysunek nagiego faceta zakrywającego przyrodzenie, który zastana- wia się dlaczego brak butów to taki problem? Smutna sa- tyra. Nawet pośmiać się trudno. No bo z czego? Z faktu, że mniej ludzi szuka ślipse i koszuli, niż butów? Zdaniem lomżyńskich handlowców satyra jest o jakieś pół roku spóźniona, gdyż w ostatnim czasie zaopatrzenie wyraźnie się poprawiło.

Rzeczywiście w sklepach obuwniczych jakby luzniej. Nie wzywa się służb porządkowych, klientów bez

Zastępca dyrektora WPHW — Teresa Jonak również podkreśla, że zaopatrzenie wyraźnie się poprawiło, ale przede wszystkim w obuwie dziecięce i letnie. Dostawy butów zimowych krajowej produkcji są znikome. Zmalał popyt na drogie obuwie z importu — mimo to awizowane są kolejne dostawy z Rumunii i Węgier. Występuje problem z pokryciem popytu na tzw. obuwie całonocne, brak także wystarczającej podaży butów większych rozmiarów. Zatem: ilościowo nieźle, asortymen- to — nadal kiepsko.

Podobną ocenę sytuacji sły- sze w WZSR. Zapasy co praw- da systematycznie maleją, wy-

100 proc. na obuwie dziecięce. Reglamentacja obuwia skórzanego dla dorosłych zostaje utrzy- maną do końca marca. A potem? Głosy za całkowitą jej zniesieniem są coraz licz- niejsze.

powolnego wzrostu produkcji asortymentów materiałochlon- nych. Handel grozi z kolei wstrzymaniem zamówień na asortymenty zalegające maga- zyny. Do takiej sytuacji może dojść, jeżeli struktura produk- cji nie ulegnie zmianie. Nie bez wpływu na to pozostaje bank „ścigający” nadmierne zapasy.

Równocześnie przedsiębior- stwa handlowe sygnalizują fakt niewłaściwego importu. Sprawdza się obuwie zbyt drogie i nazwijmy to delikatnie — bez właściwego roz- znięcia. Jako przykład służy zakupienie w Rumunii spo- rzej ilości kozaczków damskich o nominalnym rozmiarze „2”, podczas gdy faktycznie są one o numer mniejszy. Kto kupi dla dziecka buty za 8—8,5 tys. zł?

Nasuwa się prosty wniosek: zakupy interwencyjne na za- sadzie „zapchajdziury” traci- racją bytu. Zamiast butów le- piej sprowadzać surowce do ich produkcji.

Mimo wszystko luki w za- opatrzeniu, są znacznie mniej- sze niż kilka miesięcy temu i satyryk „Karuzeli” trochę się ze swoim dowcipem spóźnił, chyba że myślał o obuwu gu- mowym. Lomżyńskie ma w tym roku otrzymać tylko 79 tys. par, a zapotrzebowanie na ten towar jest dwukrotnie wyższe.

JERZY BRODZIUK

Widmo deficytu

Kiedy rowery pojedą do sklepów?

Od paru miesięcy trwa „marzowa” przepychanka handlowców z wytwórcami niektórych atrakcyjnych to- warów. Co to w praktyce o- znacza? Do końca ubiegłego roku największy krajowy producent rowerów, bydgoski „Romet” płacił handlowcom 10-procentową marżę kwoto- wą. Znaczyło to, że od każ- dego sprzedanego przez np. WPHW roweru, za powiedz- my 6 tys. zł, handlowcy mieli 600 zł. Od stycznia zaczęła jednak obowiązywać na ten towar marża kwotowa i han- del zarabia tylko 230—250 zł od każdego sprzedanego po- jazdu. W efekcie przestaje

mu się opłacać wysyłanie stu rowerów do Siemiatycz, bo potrzebne są do tego dwa ciężarowe „Stary”, za które firma usługowa trzeba zapłacić 16—17 tys. zł. Koszt dostawy jest tak skalkulowa- ny, aby się opłacała przewo- znikowi (PTHW) i nikogo nie obchodzi, że jeszcze trochę, a WPHW znacznie dokładać do tego, co sprzedaje. Na razie na stu rowerach zarabia 5—7 tys. zł i nie dziwnego, że wo- li sprzedać je w Czarnej Białostockiej, niż w Siemia- tyczach. Tam mogą być wy- słane tylko rowery zagranic- ne, bo w stosunku do nich

utrzymana jest marża pro- centowa.

Ostatnio podróżowała benzyna i sądzić, że handlowcy nawet tysięcy symbolicznych pięciu tysięcy nie zarobią. Jakby więc na sprawę nie patrzeć, niemiernie pokazać tych, co na marzowych manewrach przegrali. Wydaje się też, że w centrach, mającej oko na stosunki handlu z przemy- śłem, komuś zabrakło wyobraźni. Jestem gotów posta- wiać orzechy przeciwko kasz- tanom, że opisany przykład nie jest ewenementem kra- jowym, i że niekiedy musi dotyczyć rowerów, (ład)

Gra w kolory

„Nawiązując do treści publi- kowanego listu czytelnika o- raz do redakcyjnego komenta- rza wyjaśniamy, że od szeregu lat nie ujawniliśmy faktu do- puszczenia się lapownictwa przez naszych pracowników, zwanego ze sprzedażą sa- mochodów, mimo, że tego ro- dzaju informacje krąży wśród osób zainteresowanych naby- ciem samochodu.

W interesie naszego przed- siębiorstwa leży utrzymanie dobrego imienia firmy i po- zytywnego nastawienia, który- dla uzasadnione powody do kształtowania — wśród spo- łeczności niepopiechłonej opinii. Mamy nadzieję, że zgodnie z treścią noty redakcyjnej, orga- nizm sągania zajmują się spra- wą przestępstwa ściganego z urzędu, zwłaszcza, że nazwi- sko i adres koronnego świadka w sprawie są w posiadaniu redakcji.

Znana powszechnie sytuacja na rynku samochodowym, po- glebiona koniecznością doko- nywania napraw i uzupełnia- nia części i akcesoriów zрабо- wanych w czasie transportu koleją, brakiem atrakcyjnych kolorów, odbiegającym od standardów wyposażeniem sa- mochodów „Fiat 126p”, skłania niektórych naszych klientów do podejmowania prób nabycia upatrzonego egzemplarza sa- mochodu również w drodze przekupstwa pracowników.

Od 23 lutego zmieniliśmy sy- stem przekazywania do maga- zynu samochodów, przygotowa- nych do sprzedaży przez sta- cję. Magazyn miesięc jednorazowo około 30 samochodów. Stąd też klientów zapraszamy do odbioru, wyznaczając go- dziny od 8 do 12 oraz po 13. Przekazywanie samochodów przygotowanych do dziennej sprzedaży będzie miało miej- sce przed godz. 8 oraz zosta- nie uzupełnione jednorazowo w czasie przerwy od godz. 12 do 13.

Uważamy, że system ten e- liminuje możliwość kontaktu klienta z pracownikami dopro- wadzającymi samochody do

magazynu sprzedaży i dając klientom dostęp do wszystkich samochodów w wyznaczonym czasie, pozwolili na lepszą kontrolę pracowników sprzedają- cych, jak też zmniejszył możli- wość i chęć ich przekupienia przez klientów.

inż. HENRYK URBAN
Z-ca Dyrektora
d/s Handlowych
PP „POLMOBYT”

Fryzjer umowy

Przed laty strzygliśmy się za 5 złotych, obecnie ceny usług fryzjerskich wzrosły do tysią- ców do dwóch tysięcy procent. Strzyżenie męskiej głowy ko- sztuje 50, 70, 80 złotych, albo też 100, bo kiedy fryzjer po- wie 95 złotych, reszty z setki nigdy nie znajdzie.

Na jakiej podstawie wyce- niana jest usługa? Istnieje cennik z grudnia ub. roku, ni- by oficjalny, ale nikt go nie przestrzega. Jakość usług też pozostawia wiele do życzenia — często po fryzjerze-zawo- dowcu musi poprowadzić kolega — amator. Takie i podobne skargi zgłosił nam Zdzisław Woźnica z Białegostoku.

Sprawdzałem w własnej głó- wie. Jota w jotę, albo jeszcze gorzej. Fryzjer z zakładu obok rest. „Turoblanka” pomachał niezdarnie nożyczkami, pozostaw- iając dłuższe i krótsze kosmy- ki, nawet nie popisał „pre- mysławką” i zażądał stówce. Wiczej skarg na fryzjerów nie sprawdzam, ponieważ za in- formację tę zarobię 50 złotych,

drugie 50 zł mam do tyłu oraz opacholną głowę.

(sak)

Bystre oko okulisty

Fakt, że obywatel wymienio- ny w notatce jest pacjen- tem jednoczynnym, znany jest nam od 1977 r. (w tym roku został zarejestrowany w Po- radni Okulistycznej przy ul. M. C. Skłodowskiej 14). Pac- jentowi jednoczynnemu przy ordynowaniu okularem daje się zawsze na oba oczy sz- cawkę o tej samej sile łamią- cej, z tego względu, że wów- czas oba szkła mają ten sam ciężar i są prawidłowo osa- dzone w oprawkach. Ważne są również względy kosmetyczne.

lek. Grażyna Mazgajska
Dyrektor Specjalistycznego
Przemysłowego Zespołu
Opieki Zdrowotnej

Więści z BAZARU

► Zwykle o tej porze roku — już wiosna prze- cieć — pojawiały się nowaliki — zielonki. W tym roku — jak informu- ją koledy z Suwałk i Łomży — skłarnie tam- tejsze jeszcze nie obrodzi- ły, a w Białymstoku też niezbyt hojnie, bo oto sa- łatkę zieloną można kupi- ć z rana (23—25 zł) i pięćdziesiąt, później nawet w specjele- kach znika ona szybko. Szczęśliwiej pokazują się jak szóstka w tolotoku (15—17 zł za pięćdziesiąt), ale na bazarze — halli przy ul. Bema nie kupisz tej nowaliki, podobnie, zresztą jak i ogorków.

Już schyłek marca, a o- górków świeżych, raczej nie ma. Znajomość znalazła je w jednej z budek, ale odstąpiła ją cena — 700 zł za kg. Więc szybko skalku- lowała, że nawet pół kg na pięćosobową rodzinę — to mało, a wydatek jak na nowaliki i ogorki jest zbyt duży. I zrezygnowała. Poza tym większych okazów na nowalikowym rynku nie zanotowaliśmy.

► W ostatni piątek na suwałki mały rynek wybra- łem się w poszukiwa- niu nowaliki. Niestety, świeżych warzyw nie znalaz- łem. Nadal największe było jablek w cenach od 20 do 40 złotych za kilo- gram. Piłłitrowy kubek gro- chu kosztował 50 złotych, za kilogram fasoli przoso- no 120 zł, a główkę czosn- ockę — 20 zł, akasmitkę — 20 zł, goździków — 40 zł.

— Zarobek kiepski, bo klientów mało — zwierzy- ła się sprzedawczyni.

Na targowisku można było się zaopatrzyć także w brzooswe mioty. Za stu- kę przosno 50 złotych.

Kolumnę do druku przygo- wował red. Stanisław Pogorzały, który dziś o- cekuje na telefon — syg- nali, propozycje — w godz. 11—13 pod telefonem nr 211-30.

stanie, powtórzę się dokładnie sytuacja z kartkami „P”. Kli- enci z innych województw wiedzą, że w Białostoku wszystko na odwrót, zbiorą sta- re talony gdzie się da i kupią w naszych sklepach bez kolej- ki. Po raz pierwszy bowiem od długiego czasu obuwie au- tentycznie stoi w sklepach.

Przykład obuwia świadczy, o zakalepanianiu się w regla- mentacyjne decyzje, braku w nich spójności, czasami logiki. Trzeba też pamiętać, że nie

biemru. Landrynek też dzie- ciom bez kartek dać nie moż- na, bo ojcowie im zabiorą i również przepędzą. Za takie myślenie naprawdę warto by kogoś przepędzić.

A najlepiej przepędzić wszystkie kartki. Ale kiedy kartki znikną, pojawi się zno- wu problem. Sklepy najpierw zapełnią się ludźmi, potem o- pustoszą z towarów. Nie do- tyczy to wszystkich towarów, rzecz jasna, lecz wybranych, Ktoś może zastanów się przy- kładem: proszek i mydło. Nie ma kartek, a proszki są. Są, owszem, nawet dobrej jakości, z importu, pachnące wkładem dewizowym, ale po prawie dwieście złotych za paczkę. Je- żeli ktoś ma licniejszą rodzi- nę, wystarczy czteruosobowa, musi prać sporo i taka paczka wystarczy na kilka dni. Ile trzeba wydać na proszek w miesiąc? A mydło po sześć- dziesiąt złotych? Bez zbytec- nego oszczędzania kostka wystar- cza na tydzień...

Nie wspomnę już o maśle, które momentami znika, potem jest w jednym wyborze, a po- tem w kilku, do tego nie zawsze świeże.

Każdy może podać własne przykłady, które skłaniają do jednego wniosku, że w obecnej sytuacji trzeba reglamentować nie tylko towary, ale i myśle- nie.

K. SIEMIENIAKO

Bosy nie wybrzydza

przeszkód wpuszcza się do środka. Obróty są nadal wy- sokie. W sklepie przy ul. Buczka w Łomży w ciągu nie- ciałych dwóch dekad marca sprzedano towarów za ponad 2,6 mln zł. Kierownik — Re- gina Rogowska twierdzi, że nie ma gdzie już lokować do- staw i to jest widoczny efekt poprawy zaopatrzenia. Klienci szukają obuwia tańszego. Trudno za takie uznać dzie- cięce czy młodzieżowe buty z importu w cenie od 1,5 do 3,5 tys. zł.

Klienci stają się już wybredni — mówi Paweł Ka- czynski, kierownik sklepu nr 570/3 w Wysokiem Mazowie-

ckiem — co oznacza, że mine- ła panika. W poniedziałek na- deszła dostawa, w piątek na- dal można było tu kupić ju-

W Więksim Domu Towarow- ym w Jedwabnem zastalem na półkach całkiem niezły wybór półbutów męskich i damskich. Zainteresowanie ju- gosłowiańskimi kozaczkami damskimi po 8,5 tys. — praw- dzie żadne. Zbyt drogie. Ale rodzimej produkcji kozaczki z Łodzi po 1050 zł wydzierano sobie z ręk. Było zaledwie 10 par.

niaka to jednak z rosnącą wy- prodawą obuwia letniego i zniesienia reglamentacji na o- buwie dziecięce. Na koniec grudnia zapasy WZSR wynosi- ły 50 tys. par (wartość 28,5 mln zł), na koniec stycznia — 31 tys. par (38,6 mln zł), na koniec lutego — już tylko 25 tys. par (wartość aż 60,8 mln zł).

Według szacunków Wydziału Handlu i Usług UW w Łomży, mieszkańcy województwa zrealizowali do końca lutego ponad 90 proc. swoich „kar- tek” na buty, w tym blisko

spięcia

W cyklu, jak zarobić, a nie narobić się, poja- wił się na nowo stary temat. W Białostoku Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej wszystkie siły rzucano na wymyślanie kwiatka do kożucha. W tej dziedzinie koncepcyjnie jest- śmy dobru, żeby nie po- wiedzied rewolucyjni, więc sukcesy przychodzą szybko i same.

Nowość: cegła związana

Największe osiągnięcia no- tuje się ostatnio w terenow- ych zakładach produkcyj- nych cegły. — Na przykład w Koplanach i Lewkowie. Zasada wymyślenia łatwych pieniędzy jest prosta. Cegle układa się w pryzmy, na przykład po sto sztuk i wi- aże metalową taśmą. Ta taś- ma jest deficytowa, ale zna- komicie usprawnia finanso- wanie końca z koi- cem, więc nawet spod ziemi warto ją wydostać. Pitem już się tylko inkasuje. Za związanie pięciu tysięcy ce- giel nasz niepojęszoney do- nosiciel zapłacił dodatkowo 8.200 złotych.

Bywają i tacy, co nie dają się wyłudzić. Przyjechał jeden do Lewkowa wynajęta cie- żarówką z fizycznymi do lu- dotawania. Odczekał pół dnia, dowiedział się, że go będą robić w komin, policzył stra- ty, rzucił mięsem i odjechał z powietrzem na skrzyżni. Powietrze nie było przedniej marki, ale za to zawieszni i jakby drogę.

— Ależ, proszę pana- klienta, my panu robimy

MIKRUS

Najdroższe cukierki świata

...mają dużo zalet. Sprzeda- wane są bez kartek, mają ładne opakowania i prezen- tują się kolorowo. Są to drobne groszki „Piccolo” pro- dukowane przez firmę polon- ijską PPZ COMINDEX, a sprzedawane w szklanych próbekach po 12 złotych za 1 dekagram. Łatwo więc wy- liczyć, że kilogram takich groszków kosztuje (bagatela!) 1200 złotych, zaś do niedaw- na kosztował o 200 złotych więcej.

Dzieci nie pytają, dlaczego tak drogo, ponieważ nie one plać. Natomiast rodzice, po- czątkowo zadowoleni z bez- kartkowego zakupu, zaczyna- ją mieć pewne wątpliwości. Z czego robi się te cukierki,

Roznoszenie mleka do do- mów nie jest wynalazkiem ostatnich lat. Już w zamierzchłych czasach za symbolizowaną dopłatę można było rano zastać przed drzwia- mi mieszkania pełne butelki. Niektórzy marzy się zresztą podobną dostawę świeżego mleczka, co w naszych współ- czesnych warunkach brzmi- nieco abstrakcyjnie, ale też nie stanowi ewenementu.

Półki co, tęgie głowy myśla- jak przekazywać chleb i bu- liki klientom, by ich za wce- żnie nie wyciągać z łożek. I myślenie to ma przyszłość, bo na razie nie przyniosło rezul- tatu. Co gorsze zamaryły tak- że znacznie prostsze dostawy mleka, choć dobrych doświad- czeń nabierają się sporo.

Przed dwoma bodaj laty ek- sperymenty na białostockich Dziel- szych, Osiedlu Mistrzów Płonów i w innych rejonach, zdawały się potwierdzać celowość takiej u- sługi. Reklama była zadawalają- ca, ogłoszenia na klatkach scho- dowych, w sklepach, skrzyżni na rogatach i specjalne karty po- stawiały pod ręką. Tu i ówdzie in- teres zaczął się rozkręcać, bo po paru miesiącach całkowicie upa- ła. Co decydowało o niepowo- dzeniu? — Brak roznościeli i o- dżiwo — brak reflektantów na- te formie zakupu mleka. Co praw- da na Wygodzie zebrano niegdyś 300 zamówień, ale wszystkie do- tyczyły mleka pięcioletniego.

Mieszkańcy Białegostoku kupi- ła dziennie do 80 tys. litrów mleka. W innych miastach wysypa się go proporcjonalnie mniej, ale i tak ilości są znaczące. Część stanowi

— Może stawkę nie są zbyt obiecujące? Skądże! Za każ-

Mleko nie chce płynąć na piętra

Płakata w rejonie ul. Warszaw- skiej ustawiono w ub. roku wpro- wadzić dostawy mleka do domu. Udało się zebrać zamówienia na sto litrów i kandydat na rozno- siciela uznał, że interes się nie opłaca. Innemu, na Os. Mistrzów Płonów opłacało się niegdyś roz- nosić już 36 litrów. Wszędzie jed- nak, zanim minęło trochę czasu, zanim ludzie przekonali się do tego rodzaju usług, dostawy do domów konczyły się nagie. Nie inaczej było w rejonie Osiedla „Centrum II”.

— Może stawkę nie są zbyt obiecujące? Skądże! Za każ-

Kiedy pojawiły się kolo- rowe karteczki na cu- krier, ktoś spodziewał się, iż wkrótce dostaniemy całą talię kartek. Nie liczyłem, ale przeczonych bonów, upoważ- nienie, zezwolenie czy jak to się zwie, wydały urzędy, ile razy zmieniał się ich format i szta- ta graficzna. Być może są ta- cy, co założyli albumy przewi- dując, że taka kartka za lat kilkanaście będzie znacznie więcej warta, niż przysługują- ca na nią porcja mięsa. Na wszelki wypadek, też schowa- łem dwie.

A w Białymstoku — co? A- no po staremu. Wojewoda mi- nisterialną decyzję powiesił na

Mieć kartkę, to jeszcze mało, a nawet barzo mało, chociaż... Z mięsem jako tako, wódki w Białymstoku było do oporu i bez kartek, na proszek też po- trzebne są tylko pieniądze, z mydłem podobnie, masła pod dostatkim...

Jeżeli dzisiaj w sklepach jest nieco lepiej, nie znaczy, że tak będzie za tydzień, miesiąc. Wnioski takie można wycią- gnać na podstawie codziennych zakupów. Najbardziej dener- wujący temat reglamentacyjny stanowią buty. Kiedyś myśla- łem, że nie napiszę o tym już ani słowa, lecz życie wymusza powrót do tematów.

Kartki na buty pojawiły się w Białymstoku znacznie wcześniej, niż w innych miast- tach, co z jednej strony świad- czyło o gorliwszej miejscow- ych władz, z drugiej zaś po- kazzywało, że w handlu rządzi- ła, kto wcześniej wstanie. Potem inni wojewodowie rów- nież wprowadzili obuwniczą

reglamentację i z czasem o- kazało się, iż inicjatywą od- łądną musi zająć się minister- stwo. Wydano więc ogólną decyzję — koniec z dziką re- glamentacją. Wprowadzamy w całej Polsce jednolity system, specjalne talony, na które każ- dy obywatel będzie mógł ku- pić do końca marca 1983 roku jedną parę butów. Trzeba przyznać, że na bosym rynku była to decyzja pocieszająca.

A w Białymstoku — co? A- no po staremu. Wojewoda mi- nisterialną decyzję powiesił na

Pod koniec lutego nie mia- łem już wątpliwości. Wykiwa- no nas. Otrzymałem o jedną parę mniej, niż cała Polska, a jeszcze nasi handlowcy zaczę- ły szczyścić, jak u nas dobrze, bo buty leżą na półkach.

No i proszę. Podczas posie- dzenia Wojewódzkiego Zespołu Rynku dyrektor Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkie- go — poinformował, że „w o- kresie funkcjonowania syste- mu reglamentowanej sprzeda- zy obuwia w woj. białostoc-

kim na 660 tys. wydanych kart zaopatrzenia do 1 lutego 1983 roku zrealizowano 654 tys. kart, co stanowi 99,1 proc.”

— To optymistyczna wiadomość powoływała zapewne już do centrall, jak również ta, że w handlu są znaczne zapasy o- buwia i od 1 kwietnia (dow- odcipna data) zamierza się zniesić reglamentację obuwia. Jeżeli tak się stanie, 1 kwietnia nie będzie dniem żartów i sklepy mogą być lekko zdemolowane.

Być może wówczas wojewo- da pomyśli, że na zniesienie reglamentacji obuwia, mimo wszystko, za wcześnie i wpro- wadzi talony, w całej Polsce już nieważne. Jeżeli tak się

zawsze winę ponoszą miejscow- e władze, bowiem częstokroć ich decyzje muszą być podpo- rzdkowane innym decyzjom i wolejącym nie może być np. ani kilograma więcej cukru, choćby się nawet magazyny nie domykały.

Skoro cukier, tuż obok są cukierki. Dlaczego na kartki, nawet landryniki, kiedy te o- statnie składają się jedynie z cukru, wody, barwnika i sy- ropu smakowego?

Każdy z tych składników mamy za złotych. A „kartki” jak były, tak są. Jak facet tłumaczył w telewizji, że zwiększenie norm cukrowych spowoduje wzrost produkcji

zawsze winę ponoszą miejscow- e władze, bowiem częstokroć ich decyzje muszą być podpo- rzdkowane innym decyzjom i wolejącym nie może być np. ani kilograma więcej cukru, choćby się nawet magazyny nie domykały.

Skoro cukier, tuż obok są cukierki. Dlaczego na kartki, nawet landryniki, kiedy te o- statnie składają się jedynie z cukru, wody, barwnika i sy- ropu smakowego?

Każdy z tych składników mamy za złotych. A „kartki” jak były, tak są. Jak facet tłumaczył w telewizji, że zwiększenie norm cukrowych spowoduje wzrost produkcji

RADA NADZORCZA przy GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁEPSKA” w Czarniej Białostockiej

ZATRUDNI na wakujące stanowiska

- Wiceprezesa d/s Obrótu Rolnego
- Wiceprezesa d/s Handlu

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz długoletnia praktyka.

Najchętniej widziani kandydaci z terenu Miasta i Gminy Czarna Białostocka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni.

k 1112-1

ZAKŁAD POPRAWCY I SCHRONISKO dla NIELETNICH w BIAŁYMSTOKU, ul. 27 Lipca 89, tel. 378-51

ZATRUDNI:

- pedagogów — mężczyzn na stanowiska wychowawców internatu oraz
- strażników cywilnych.

Wynagrodzenie w/g obowiązujących przepisów w resorcie sprawiedliwości.

K 1135-1

PRACA

PRZYJME do pracy w ogrodniczo — pielęgnacyjnym pomidorów — kobiecie lub mężczyźnie, najchętniej renciście. Białystok, Wiewiórcza 9, Pugałowicz, g 2711-1

ZATRUDNIENIE starzaka. Białystok, Krzywobłota 28/1. Bukurym, g 2809-1

ENERGICZNE krawcowe do szycia spodni młodzieżowych zatrudni w Giżycku, Marek Walcowski, zam. Giżycko, tel. grzycko-ncziowscy 39-01. p 774-1

Wyrzy szczerego współzucia mgr. inż. KONSTANTEMU DANILEKIEMU

Dyrektorowi Zrzeszenia Przedsiębiorstw Technicznych Obsługi Rolnictwa w Białymstoku

z powodu zgonu

Ojca

składają: pracownicy i pracownicy POM w Dąbrowie Białostockiej, k 1191-1

Wyrzy głębokiego współzucia **Dyrektor HALINIE RĘCKO**

z powodu zgonu

Ojca

składają: pracownicy i Komitet Rodzicielski Przedszkola Nr 27 w Białymstoku, g 2733-1

Wyrzy głębokiego żalu i współzucia **Kol. JERZEMU KISZKIELOWI**

z powodu śmierci

Ojca

przekazują: Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku, k 1169-1

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w ŁOMŻY

ZATRUDNI od zaraz:

- ★ dwóch zegarmistrzów do zakładu zegarmistrzowskiego w Łomży plus referenta do prowadzenia dokumentacji — wymagane są kwalifikacje w zakresie napraw zegarmistrzowskich.

Plące — dobre!

Blizszych informacji udziela Pion Usług WPHW w Łomży, ul. Spółdzielcza 73, tel. 46-79.

K 1026-0

PAŃSTWOWY ARBITRAŻ GOSPODARCZY OKRĘGOWA KOMISJA ARBITRAŻOWA w BIAŁYMSTOKU

z a w i a d a m i a, że z dniem 16 lutego br. siedziba komisji została przeniesiona z ul. M. C. Skłodowskiej 14 na ul. Nowotki 13.

Telefony: centrala — 415-070, 415-570
prezes, wiceprezes — 418-664
kanclerka — 418-936.

k 1170-1

SAMOCHOZY

„FIATA” 125 p (rok 1974) — tania sprzedam. Tel. 419-861 (po 14).

„FIATA” 125 p (rok 1974) — tania sprzedam. Tel. 419-861 (po 14).

„FIATA” 125 p (rok 1974) — tania sprzedam. Tel. 419-861 (po 14).

Wyrzy szczerego współzucia mgr. inż. KONSTANTEMU DANILEKIEMU

Dyrektorowi Zrzeszenia TOR w Białymstoku

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja i załoga PHSR „Agrom” w Białymstoku, k 1193-1

Wyrzy głębokiego żalu i współzucia **Kol. BARBARZE LIPIŃSKIEJ**

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inżynierów Rolniczych w Białymstoku, k 1194-1

Wyrzy szczerego współzucia **Kol. STANISŁAWOWI GŁÓDZIOWI**

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inżynierów Rolniczych w Białymstoku, k 1194-1

Wyrzy głębokiego współzucia **Kol. ZYGMUNTOWI CZERNIECOWI**

z powodu śmierci

Żony

składają: Kierownictwo i współpracownicy Urzędu Przewozu Poczty Białostok 2, k 1192-1

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOZYWCÓW

ODDZIAŁ w ŁOMŻY

ZATRUDNI natychmiast:

- ★ kierownika budowy — wykształcenie wyższe i 2-letni staż pracy lub średnie o kierunku budowlanym i 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
- ★ majstra d/s elektrycznych — wykształcenie wyższe i 2-letni staż pracy lub średnie o kierunku elektrycznym i 5-letni staż pracy na danym stanowisku,
- ★ gł. mechanika i energetyka — wykształcenie wyższe i 2-letni staż pracy o kierunku mechanicznym lub średnie i 5-letni staż pracy.

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Dział Spraw Pracowniczych „Społem” WSS Oddział w Łomży, ul. Bernatowicza 7, tel. 20-28.

K 1025-1

KOMUNIKAT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZETEM ROLNICZYM „AGROMA” w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 9

niniejszym informuje swoich odbiorców, że w dniach 1.IV do 15.V.1983 r. zostanie przeprowadzona roczna inwentaryzacja w magazynie H 3 w Białymstoku.

W związku z tym uprzejmie prosimy naszych odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne części zamienne prowadzone przez w/w magazyn.

k 1167-1

ROZNE

DUŻA róża chińska — sprzedam. Białystok, Gajowa 80 m. 11.

KROSNÓ tkackie do wyrobów dywanów, narzut (na wersalki, fotele itp.) oraz inne wyposażenie — sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Biuro Ogłoszeń „2794”.

MASZYNEK do naprawy porządków — sprzedam. Południowego 2 m. 234.

DYWAN pluszowy 3x4, niemiecki — zamienie na 2,5x3,5. Wyższy skiego 8 „a” m. 90.

TELEWIZOR kolorowy „Rubin” 714 — sprzedam. Tel. 336-60.

NOWA zamrażarka zamienie na dużą lodówkę. Tel. 412-572 (po 16).

INSEKTY pod rozbiórkę 8m x 3,5 — sprzedam. Sobolewska 71, Falowski.

DACHOWKĘ, cegły — sprzedam. Tel. 300-12 w godz. 16-19. Oferty Biuro Ogłoszeń „2670”.

KUPIE obrabiarkę do produkcji parkietu i inne maszyny stolarskie. Tel. 412-560 (po 16).

POSZUKUJE garażu w okolicy ul. Gajowej. Wiadomości: Białystok, Antoniewska 12 A/52. p 825-0

TAKSOMETER „Poltax 1” — sprzedam. Białystok, Sandomierska 7.

TAKSOMETER — sprzedam. 19-209 Gajowa, Osiedle Waltera 7/4.

AKUMULATOR 45 Ah zamienie na opony 165 SR 13 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2659”.

ZGUBY

ZGUBIONO wkładkę zapoznienia H 62175. Karłowicza Regda, g 2969-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznienia H 64156. Perkowski Jerzy, g 2919-1

SKRADZIONO wkładkę zapoznienia M 09221. Kulikowski Czesław, g 2907-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznienia H 62902. Dyszycki Stanisław, g 2731-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznienia H 346340. Makarewicz Anatol, g 2753-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznienia H 39082. Zińczuk Jerzy, g 2756-1

Wyrzy szczerego i głębokiego współzucia **Józefa Kondęja**

serdeczne podziękowanie składa: żona, dzieci i wnukiowie g 2745-1

Wyrzy szczerego i głębokiego współzucia **mgr. inż. ANTONIEMU ROMANOWSKIEMU**

z powodu śmierci

Teściu

składają: Dyrekcja i współpracownicy WOPR w Oleuku, k 1201-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — „Hamlet” (duża scena), godz. 17.00, „Zamiana” (mała scena), godz. 17.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kapielińskiego 1) — „Nim zaplecie trzeci kur...”, godz. 18. (spektakl dla dorosłych).

KINA

„Półka” — „Tess”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.30 i 19.00 (ostatni dzień).

„Ton” — „Zandara na emeryturze”, prod. franc. (od lat 12).

„Halkowa” — „O jeden stop do daleka”, prod. ang. (od lat 15).

„Lany” — „Męczyzna w peruce”, prod. NRD (b.o.).

„Siermięta” — „Rocky”, prod. USA (od lat 15).

„Sokółka” — „Łańcuch”, prod. CSRS (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

„Lama” — „Millenium”, — „Anatomia miłości”, prod. polskie (od lat 15).

„Lama” — „Półdzik”, — „Zwierciadło”, prod. rad. (od lat 15).

Grajewo — „Noseferatu” — „Wampiry”, prod. RPN (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — „Cena strachu”, prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Sprawa kraków” prod. USA (od lat 15).

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 6.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 12-19, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 10-17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Artyli Czerwonej 19 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 12-19, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 10-17.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Artyli Czerwonej 19 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 12-19, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 10-17.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Nowowiejska 18 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 12-19, w niedzielę i dni poświatyczne w godz. 10-17.

Wyrzy głębokiego współzucia **Józefa Kiszkiela**

serdeczne podziękowanie składa: rodzina, g 1531-1

Wyrzy głębokiego żalu i współzucia **Kol. BARBARZE LIPIŃSKIEJ**

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inżynierów Rolniczych w Białymstoku, k 1194-1

Wyrzy szczerego i głębokiego współzucia **mgr. inż. ANTONIEMU ROMANOWSKIEMU**

z powodu śmierci

Teściu

składają: Dyrekcja i współpracownicy WOPR w Oleuku, k 1201-1

Wyrzy głębokiego współzucia **Kol. ZYGMUNTOWI CZERNIECOWI**

z powodu śmierci

Żony

składają: Kierownictwo i współpracownicy Urzędu Przewozu Poczty Białostok 2, k 1192-1

PKP ODDZIAŁ ZASILANIA ELEKTROENERGETYCZNEGO w Białymstoku, ul. Kopernika 58

ZATRUDNI

w Odcinkach Elektroenergetycznych na terenie województwa białostockiego i suwalskiego kandydatów na stanowiska:

- ★ elektromontera — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe o kierunku elektrycznym,
- ★ rzemieślnika — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe o kierunku mechanicznym (praca na linii kolejowej Szepietowo—Białystok),
- ★ spawacza — posiadanie uprawnień do spawania gazowego i elektrycznego.

Pracownikom zapewnia się:

- wynagrodzenie i dodatki w/g stawek obowiązujących na PKP,
- świadczenia branżowe przysługujące pracownikom kolejowym,
- możliwość dalszego podnoszenia kwalifikacji.

Blizszych informacji udziela:

- Oddział Zasilania Elektroenergetycznego w Białymstoku, ul. Kopernika 58,
- Odcinek Elektroenergetyczny w Geniuszach — Genusze stacja PKP,
- Odcinek Elektroenergetyczny w Hajnówce,
- Odcinek Elektroenergetyczny w Elku — Elk, ul. Sportowa 1 (praca na działkach elektromonter-skich w Suwałkach).

k 962-0

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA i GMINY WĘGORZEWO na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego **ZAWIADAMIA**, że w dniach od 1 do 18 kwietnia 1983 r. włącznie w Urzędzie Miasta i Gminy w pokoju 36 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO gminy Węgorzewo oraz PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH W W/W PROJEKCIE NA CELE NIEROLNICZE.

W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Miasta i Gminy w pokoju nr 36 autorzy planu będą udzielać wyjaśnień w godz. 10—13.

k 988-1

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY MELIORACJI i UŻYTKÓW ZIELONYCH

Biebrza, gmina Rajgród, woj. łomżyńskie

tel. Grajewo 22-51

SPRZEDA

odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym 200 szt. jałówek użytkowych niecielnych w wadze 320—350 kg. Cena umowna.

k 1110-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-Zagraniczne Artis — poszukuje lokalni produkcyjnego 200—500 m kw. Białystok, okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń „2683”.

DOM drewniany — sprzedam. Armii Radzieckiej 59, Marian Lenicki.

POŁOWE domu drewnianego do rozbiórki — sprzedam. Julia Szpakowicz Białostocka, ul. Waszkiewicza 191.

PRZESŁA ogrodzenie zraz fadki stromo „Zodiak” na gwarancji — sprzedam. Radziwiłłowska 8 m. 24.

4 TONY słomy żytniej — sprzedam. Klewianka 1, gm. Juchnowiec, Marczuk, g 2701-1

DETKE 13x28 do ciągnika, kanister 20 l, butle turycystyczna — sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń „2685”.

„URSUS” 4011, snopowiązałkę WC-5 w stanie bardzo dobrym — sprzedam. Sobolewski, Krukowszczyzna 16-140 Korczyn.

KOSIARKĘ ciągnikową „Osa” i dmuchawę poziomą — tania sprzedam. Stanisław Karłowicz, Nieciechol, 16-080 Tykocin.

CIĄGNIK C 360 — sprzedam. Jan Sadowski, zam. Pułsk 100, 17-132 Wyski.

„URSUS” C-330 z kabiną, stary bardzo dobry — sprzedam. Strzyki 27, gm. Bielsk Podlaski, tel. 10-93.

g 2681-1

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik

6.45 — Filmy animowane

7.20 — J. Kupała — „Paulinka” — spektakl telewizyjny

8.45 — Melodie Rosji — koncert

12.45 — Pielęgniarka — filmy dokumentalne

13.45 — Liryyczny koncert

14.10 — Jak uczyć w PTP

14.40 — Spotkanie z korespondentem

15.10 — Program muzyczny

16.05 — Na ziemi, w powietrzu i na morzu

16.35 — Filmy animowane

16.45 — Dzień na świecie

17.10 — Twórczość ludowa

17.55 — „Karol Marks” — film telewizyjny

18.00 — Dziennik

18.35 — Kogo obchodzi, żeś po-krzywdzony — reportaż

18.50 Aktualności agencji Artyel

19.10 „Interstudjo”

19.40 Rolnicze rozmowy

19.50 Dobranoc

19.55 Zaproszenie na serial

19.55 „Mielka historia małych miast” — Nieszawa

19.55 Dziennik Telewizyjny

20.15 „Początki kontury Rougon” — film prod. franc.

21.15 Rynek 83 — „Gdzie te meble?”

22.00 Dziennik

22.20 Spotkanie z Wandą Polańską.

PROGRAM II

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

6.30 Program lokalny: 6.30 „Poranna serenada”, 6.55 „Wędrownik” — fragm. pow.: 9.25 Co kto lubi: 10.00 Opera przez wielki: 10.30 Z muzyką z nagrami bratnich radiotelewizyj: 11.00 Księżka, które czytamy: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.05 Od Bacha do Bartoka: 12.30 Splewka G. Costa: 12.35 W stronę jazzu: 13.45 Kwadrans Herakli: 14.00 W stylu country: 14.30 Nowe nagrania radiowe: 15.05 Panorama Herakli: 15.30 Populudnie melomana: 17.05 Program lokalny: 18.30 „Czas urwałony”: 18.55 Klasyki muzyki rozrywkowej: 19.30 Wieczór w Filharmonii: 21.00 Klub Stereo: 22.50 Głowy instrumentali, nastroje: 23.50 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny: 7.30 „Z mikrofonem” — prod. wiesł. i aud. J. Smyka: 17.05 Co przyśniło dzień: 17.10 Na dwa głosy (stereo): 17.25 „Per aspera ad astra”: 17.3. Ciesiel-

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura weswan 999, tel. informacji pogotowia 222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; interstyczne, pieliatyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, renigen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta cała doba.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. biura weswan 410-700 i 990; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyrektor Urzędowi WSW: Białystok — 289-93; Giżycko — 24-56; Elk — 33-00; Łomża — 46-24; Strzał Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 17-5 tel. 993-28; w godz. 15-7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociąg — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: ul. Wesołowskiego 1, 15-989 Białystok, tel. 233-77. Redakcja: ul. Wesołowskiego 1, 15-989 Białystok, tel. 233-77. Redakcja: ul. Wesołowskiego 1, 15-989 Białystok, tel. 233-77.

W Kolnie Spokój i bezpieczeństwo w centrum uwagi

Problemem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w KOLNIE. Obrady wykazały, że w Kolnie od pewnego czasu, jest znacznie spokojniej. Świadczą o tym dane uzyskane w KOLEGIUM D/S WYKROCZEN przy naczelniku miasta i gminy. W roku 1982 kroczeń rozpatrzyło 245 spraw.

Strzeżenie polityki represyjnej skierowane było przede wszystkim na sprawców najbardziej szkodliwych społecznie wykroczeń, a mianowicie: zakłócania porządku publicznego, wykroczenia przeciwko interesom konsumentów i pasywnych społeczeństwu także naruszanie przepisów drogowych.

Skuteczność kar spowodowała, że w dużym stopniu zmniejszyła się ilość bójek i awantur ulicznych oraz przypadków zakłócania porządku w barach i restauracjach. Zdarzają się jednak, w dalszym ciągu, niechlubne wyjątki, przede wszystkim: pijacy-awanturnicy. W ub. roku ukarano za zakłócenie spokoju 46 osób.

Z kolei należy zwrócić uwagę na fakt, że w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie wzrosła ilość wypadków na drogach i ulicach. Coraz częściej — na skutek nieostrożności kierowców i pieszych — zdarzają się śmiertelne wypadki lub trwałe okaleczenia.

Organa Milicji Obywatelskiej wykryły w 1982 r. 101 przestępstw, pracując one coraz sprawniej i coraz trudniej uchodząc jest przestępcom bezkarni. Niestety, zanotowano wzrost przestępstw drogowych, bójek, włamań i kradzieży na szkodę osób prywatnych. Zanika natomiast ordynarny rodzaj ulicznych morderstw, które zdarzały się w przeszłości, w tym czasie, gdy w mieście nie było sklepów i kiosków. Zmalały również grabieże mienia społecznego, najczęściej spotykane w transporcie i handlu. Sprzyjał temu brak troski — ze strony osób odpowiedzialnych — i właściwego zabezpieczenia materiałów i towarów przed kradzieżą.

Natomiast alkohol jest powodem różnych wykroczeń chuligańskich, bójek często

powodujących okaleczenie ludzi. Najczęściej ma to miejsce na zabawach publicznych i uroczystościach rodzinnych. W czasie obrad stwierdzono, że podejmowane są różnorodne działania, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa na drogach publicznych. Wydatkiem na ten cel znaczne środki finansowe, około 10 mln zł rocznie, przeznaczają się szereg zabiegów mających na celu konserwację znaków drogowych, naprawę przepustów itp.

W br. szczególna uwaga zwrócona będzie na właściwe oznakowanie przejść dla pieszych w mieście, odpowiednie zabezpieczenie dróg w okolicach szkół itp. Rozwijane jest także systematyczne szkolenie kierowców i pieszych, a mianowicie ze znajomości przepisów i zasad ruchu drogowego. Np. w ubiegłym roku 395 uczniów szkół podstawowych otrzymało karty rowerowe.

Kilku mówców podkreślało, że w walce z plagą alkoholizmu potrzebne jest stworzenie wspólnego społecznego frontu. Niezbędne jest też wyrażenie opinii w pracy Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholicyzacji i szczególnie jego oddziaływanie na młodzież, która coraz częściej sięga po kieliszek.

Duże znaczenie dla utrzymania ładu, porządku i bezpieczeństwa ma właściwa ochrona przeciwpożarowa. W ubiegłym roku w gminie zarejestrowano 13 pożarów, które przyniosły straty sięgające około 2,5 mln zł.

Co roku zespoły kontrolne stwierdzają wiele nieprawidłowości — niespektowanie elementów przeciwpożarowych, wadliwe instalacje elektryczne, zaniedbane urządzenia kominyowe — to podstawowe przyczyny pożarów trapiących kolnońską wieś. (f)

Mniej wypadków drogowych

Po najbardziej tragicznym w historii woj. łomżyńskiego styczniu, w lutym i marcu nastąpił spadek liczby wypadków drogowych. W ciągu pierwszych połowy marca na drogach województwa doszło do dziewięciu wypadków, w których 15 osób zostało rannych. Najgroźniejszy zdarzył się 10 km, na trasie Szczuczyn—Obrzyki: „Fiat 125” uderzył w samochód ciężarowy, pięć osób doznało ciężkich obrażeń. Pojemność „taxi” nr 163 z Łomży kierował „jeden z pasażerów, któremu właściciel przekazał kluczyki.

Znaczny spadek liczby wypadków to efekt poprawy warunków jazdy, ostrzeżeń, ale także zaostrożności i represji milicyjnych. W tym roku mandatami za różnego typu wykroczenia drogowe ukarano już 2,5 tys. kierowców. 11 osób skierowano na powtórne egzaminy na prawo jazdy, a do kolegiów wpłynęło 220 wniosków.

Pod koniec lutego kontrolerzy Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Łomży dokonał inspekcji ważniejszych dróg województwa. Jej wyniki potwierdzają obserwacje użytkowników o zbyt powolnych naprawach nawierzchni dróg i usuwaniu tereń w ożakowaniu przez Rajony Drog Publicznych. Oto tylko na odcinku 10 km drogi Łomża—Janków brak aż 6 znaków na drodze nr 11 Rydzewo—Łomża—Rajród — 11 znaków i kilkanaście drogowo-szkolowych. W samej Łomży przy wjeździe na Osiedle Jantar nie

ma znaków ograniczenia szybkości jazdy, zakazu zatrzymywania i wjazdu samochodów pow. 2,5 ton ładowności.

Z wielu odcinków o złej nawierzchni dróg kilka jest szczególnie niebezpiecznych dla jazdy. Dotyczy to drogi z Małego Płocka do Borokowa wraz z przejazdem przez obie miejscowości, trzynastometrowego odcinka trasy Łomża—Stawiski przed wjazdem do Smolnic oraz w Stawiskach na ul. Łomżyńskiej. Na razie nie doszło jeszcze z tego powodu do groźnych wypadków, ale usunięcie ujawnionych w wyniku inspekcji dróg „usterek” powinno nastąpić jak najszybciej.

Od wielu już lat, pod patronatem ZW LOK w Łomży prowadzi swoją działalność klubowy „Okon”. Obecnie zbliża się do ponad 150 członków. O większych osiągnięciach klubu mówić jednak trudno. Z wielu przyczyn. Za najważniejszą uznać należy zbyt małe zainteresowanie zarządem i samymi zawodnikami. Przewodniczącym wycieczki motorowodnej i kajakowej oraz pokazy jazdy na nartach. W czerwcu zaś z okazji dorocznego święta morza na Narwi odbędzie się wiele imprez. Punktem kulminacyjnym będzie współzawodnictwo „Wszystko co pływa — na start”. Odbędzie się więc wycieczki bezek, balii, prostych kryj, tratw oraz innych urządzeń pływających, skonstruowanych własnymi przemyślnymi. Warto przy okazji dodać, że klub „Okon” przyjmuje zapisy wszystkich zainteresowanych taką działalnością. Chętni mogą zgłaszać się codziennie na przystani w Łomży, przy ul. Zjazd 16. (Kios)

„Okon” wchodzi na fale

Wielu już lat, pod patronatem ZW LOK w Łomży prowadzi swoją działalność klubowy „Okon”. Obecnie zbliża się do ponad 150 członków. O większych osiągnięciach klubu mówić jednak trudno. Z wielu przyczyn. Za najważniejszą uznać należy zbyt małe zainteresowanie zarządem i samymi zawodnikami. Przewodniczącym wycieczki motorowodnej i kajakowej oraz pokazy jazdy na nartach. W czerwcu zaś z okazji dorocznego święta morza na Narwi odbędzie się wiele imprez. Punktem kulminacyjnym będzie współzawodnictwo „Wszystko co pływa — na start”. Odbędzie się więc wycieczki bezek, balii, prostych kryj, tratw oraz innych urządzeń pływających, skonstruowanych własnymi przemyślnymi. Warto przy okazji dodać, że klub „Okon” przyjmuje zapisy wszystkich zainteresowanych taką działalnością. Chętni mogą zgłaszać się codziennie na przystani w Łomży, przy ul. Zjazd 16. (Kios)

Wielu już lat, pod patronatem ZW LOK w Łomży prowadzi swoją działalność klubowy „Okon”. Obecnie zbliża się do ponad 150 członków. O większych osiągnięciach klubu mówić jednak trudno. Z wielu przyczyn. Za najważniejszą uznać należy zbyt małe zainteresowanie zarządem i samymi zawodnikami. Przewodniczącym wycieczki motorowodnej i kajakowej oraz pokazy jazdy na nartach. W czerwcu zaś z okazji dorocznego święta morza na Narwi odbędzie się wiele imprez. Punktem kulminacyjnym będzie współzawodnictwo „Wszystko co pływa — na start”. Odbędzie się więc wycieczki bezek, balii, prostych kryj, tratw oraz innych urządzeń pływających, skonstruowanych własnymi przemyślnymi. Warto przy okazji dodać, że klub „Okon” przyjmuje zapisy wszystkich zainteresowanych taką działalnością. Chętni mogą zgłaszać się codziennie na przystani w Łomży, przy ul. Zjazd 16. (Kios)

Wielu już lat, pod patronatem ZW LOK w Łomży prowadzi swoją działalność klubowy „Okon”. Obecnie zbliża się do ponad 150 członków. O większych osiągnięciach klubu mówić jednak trudno. Z wielu przyczyn. Za najważniejszą uznać należy zbyt małe zainteresowanie zarządem i samymi zawodnikami. Przewodniczącym wycieczki motorowodnej i kajakowej oraz pokazy jazdy na nartach. W czerwcu zaś z okazji dorocznego święta morza na Narwi odbędzie się wiele imprez. Punktem kulminacyjnym będzie współzawodnictwo „Wszystko co pływa — na start”. Odbędzie się więc wycieczki bezek, balii, prostych kryj, tratw oraz innych urządzeń pływających, skonstruowanych własnymi przemyślnymi. Warto przy okazji dodać, że klub „Okon” przyjmuje zapisy wszystkich zainteresowanych taką działalnością. Chętni mogą zgłaszać się codziennie na przystani w Łomży, przy ul. Zjazd 16. (Kios)



W Eiku

Budować trzeba — małe i duże

Stwierdziliśmy, że brakuje nam mieszkań jest powtarzaniem starej, dobrze znanej prawdy. Szczęśliwie przynajmniej rozwiązanie tego — najbardziej chyba — żywotnego problemu łomżyńskich mieszkańców — budownictwo wielorodzinne, choć — jak wszyscy wiemy — budowanie domków jednorodzinnych zostało ostatnio na znaczeniu. Ta ostatnia forma zdobywania mieszkań uzyskała wiele preferencji i przy skromnych — z konieczności — warunkach, rozwija się pomysłowo.

Przed paroma dniami byliśmy w Eiku. Z wyjaśnieniem naczelnika miasta — JANKOWSKIEGO wynika, iż problem mieszkaniowy jest w tym mieście szczególnie trudny, ale też władze robią do tego wszystkiego, co w ich mocy, aby go rozwiązać, uciekają się nawet do rozwiązań zupełnie nietypowych.

Na prezentowanych zdjęciach widać, że to Eiku — z równym powodzeniem — uroszone są domy wielorodzinne jak i jednorodzinne. (Jag)

Fot. K. SWIDERSKI



Przed rolniczą wiosną

RSP W GRAJEWIE

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Grajewie zajmuje się wyłącznie produkcją roślinną. Gospodarczy na 86 ha stajowych gruntów. O przygotowaniu spółdzielni do wiosennych robót polowych informuje nas przewodniczący zarządu — mgr inż. Jan Rogowski: — Już jesienią ub. roku spółdzielnia zasiała 35,4 ha żytnim ozimym z własnej produkcji. Natomiast na całym pozostałym areale wykonano niezbędne roboty polowe. Wykorzystując sprzyjającą pogodę, wywieziono także na pole obronki. Zasięwy zbożowych obejmują 32,63 ha ziemi. Ziarno siewne pochodzi z własnej ubiegłorocznej produkcji. 30 kwintali owsa i 26 kwintali jęczmienia w pełni wystarczą na planowany areal wiosennych zasiewów. Zabezpieczono również w własnej produkcji 114 kwintali ziemiaka sadzeniaka.

NA PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

W gminie Lipsek w województwie suwalskim, planuje się obsadzić tej wiosny zbóżami jarymi 2732 hektary. Natomiast ziemiarni zajmą 1645 ha, a kukurydza 30 ha.

Rolników w materiał siewny zaopatruje Centrala Nasienna z Eiku. Gminny plan odnowienia materiału siewnego wynosi 68 ton owsa, 1,7 ton pszenicy i 264 toni ziemiaka. W ubiegłym tygodniu punkt komisyjny posiadał 2 tony owsa, 1,5 tony pszenicy i 500 kilogramów jęczmienia. Bez trudu można się zaopa-

teryż do broni talerzowych, tutej dystansowych. Awarie maszyn w okresie nasilających się prac polowych będą szybko usuwane przez doświadczonych traktorzystów — mechaników, którzy na co dzień, po gospodarstwie opiekują się sprzętem spółdzielczym.

W ostatnich dniach, w magazynie gminnej spółdzielni było 400 ton nawozów azotowych, 631 ton fosforowych, 246 ton potasowych i 280 ton wieloskładnikowych. W przeliczeniu na czysty składnik NPK daje to 540 ton. Ilości, które dotychczas sprzedano oraz posiadane zapasy nie pokrywają jednak potrzeb ustalonych w planie. Przewiduje się, że większość zainteresowanie nawozami będzie bezpośrednio przed rozpoczęciem prac polowych i w ich trakcie.

Najwięcej kłopotów i trudności sprawia przygotowanie sprzętu. Część ciągników i maszyn stoi u nieruchomych przedzie wszystkim ze względu na niedostatek części zamiennych, ogumienia i akumulatorów. (m)

W ub. r. Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy skupiła 36 mln litrów mleka, o milion więcej niż zakładano. Plan tegoroczny ustawiono na poziomie 40,5 mln litrów, ale już pierwsze dwa miesiące wykazały, że zostanie on znacznie przekroczony. W styczniu zwieziono 2,3 mln litrów (o 48 proc. więcej od planu), a w lutym 2,4 mln litrów (o 49 proc. więcej).

Tak wysoki skup powoduje wzrost produkcji przetworów mlecznych. W ciągu doby wytwarza się tu 2,5—3 tony masła, ok. 3 ton serów twarogowych, do 1,5 tony twarogów, ok. 15 tys. litrów dwuprocentowego mleka (pasowe), głównie do produkcji mieszanek dla bydła i dla ferm drobiu). Przetwarzają 70—80 tys. litrów mleka, do 30 tys. i przesyła się do zakładu w Grajewie. Efektom wzrostu skupu jest także poprawa zaopatrzenia. Od 2 marca w Łomży i dziewięciu okolicznych gminach można już kupić 18-procentowy smieftane (ciężkawe) dlażcego handel nadal zamawia 12-procentowy, bez ograniczeń produkcyjne jest także twarogi.

pelnotłuste (zamówienia są dwukrotnie niższe od możliwości produkcyjnych).

Przy każdym pobycie w piątnickiej Spółdzielni odtwór reportera odwiedzają kolejne zmiany modernizacyjne trwające od kilku lat procesu u nowocześniejszemu tego jednego z najstarszych w województwie zakładów mleczarskich. W ostatnim czasie rozbudowano tu dział twarogarni, do nowych pomieszczeń przeniesiono laboratorium. Jeszcze w marcu przekazano zostanie do eksploatacji kryta odbieralnia mleka, zakończy się także prace przy modernizacji działu produkcyjnego — zmniejszenie robót i zwiększenie zdolności przerobowych do 100 tys. litrów mleka na dobę.

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

W woj. suwalskim

Przed 40 rocznicą LWP w szkołach

W bieżącym roku będziemy obchodzić 40-lecie rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, rocznicę historycznej bitwy pod Lenino.

W woj. suwalskim plan obchodów 40-lecia LWP w resortie oświaty i wychowania został ściśle powiązany z procesem nauczania i wychowania.

Zamierzenia jubileuszowe w szkołach i placówkach oświatowych są nader interesujące. Oto niektóre z nich — przewidziane do realizacji w terminie od marca do października bieżącego roku.

Przygotowanie i zorganizowanie młodzieżowych konkursów czytelniczych, recytatorskich, piosenkarskich i plastycznych o tematyce podlegającej historycznemu znaczeniu udziału żołnierzy polskich w zwycięstwie nad faszystami oraz przygotowanie żołnierzy do obrony socjalistycznej Polski.

Utworzenie i udekorowanie przez młodzież miejsc upamiętniających walkę żołnierzy (groby, tablice, pomniki). Wystawienie w tych miejscach wrót honorowych przez młodzież.

Zorganizowanie spotkań z udziałem żołnierzy zawodowych oraz kombatanów II wojny światowej, zwłaszcza uczestników walk o wyzwolenie ziem polskich.

Utworzenie nowych Izb Pamięci Narodowej lub ekspozycji oraz wzbogacanie już istniejących. Udział w konkursie na najlepszą ekspozycję Izby Pamięci Narodowej.

Odszukiwanie historycznych zdjęć oraz opracowanie fotogalerii związanej z tematyką o wyzwoleniu swojej miejscowości lub regionu. (b-icz)

Lepsze nawierzchnie ulic

Z roku na rok wzrasta liczba ulic w Wysokim Mazowieckiem, które otrzymują nową ulepszoną nawierzchnię. W latach 1981—1982 nawierzchnie asfaltowe ułożono na ulicach: M. Skłodowskiej-Curie, Słowackiej, Wspólnej i Żwirki i Wigury.

W br. również przewidziano się znaczne nakłady na budowę i modernizację ulic. M. in. będzie przebudowana ulica Kościuski oraz ulicy Żwirki i Wigury.

Wykonana się także wodociąg na ul. Akacjowej i instalacja burzowa na ul. Świerzeżewskiego. Obok naprawy nawierzchni niektórych ulic muszą być w przyszłości przebudowane, ponieważ brakuje kanalizacji, co powoduje przy każdym deszczu zalewanie chodników i jezdni. Tak jest m.in. na ul. Dłubiej. (lat)

Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy

Modernizacja własnymi siłami

W ub. r. Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy skupiła 36 mln litrów mleka, o milion więcej niż zakładano. Plan tegoroczny ustawiono na poziomie 40,5 mln litrów, ale już pierwsze dwa miesiące wykazały, że zostanie on znacznie przekroczony. W styczniu zwieziono 2,3 mln litrów (o 48 proc. więcej od planu), a w lutym 2,4 mln litrów (o 49 proc. więcej).

Tak wysoki skup powoduje wzrost produkcji przetworów mlecznych. W ciągu doby wytwarza się tu 2,5—3 tony masła, ok. 3 ton serów twarogowych, do 1,5 tony twarogów, ok. 15 tys. litrów dwuprocentowego mleka (pasowe), głównie do produkcji mieszanek dla bydła i dla ferm drobiu). Przetwarzają 70—80 tys. litrów mleka, do 30 tys. i przesyła się do zakładu w Grajewie. Efektom wzrostu skupu jest także poprawa zaopatrzenia. Od 2 marca w Łomży i dziewięciu okolicznych gminach można już kupić 18-procentowy smieftane (ciężkawe) dlażcego handel nadal zamawia 12-procentowy, bez ograniczeń produkcyjne jest także twarogi.

pelnotłuste (zamówienia są dwukrotnie niższe od możliwości produkcyjnych).

Przy każdym pobycie w piątnickiej Spółdzielni odtwór reportera odwiedzają kolejne zmiany modernizacyjne trwające od kilku lat procesu u nowocześniejszemu tego jednego z najstarszych w województwie zakładów mleczarskich. W ostatnim czasie rozbudowano tu dział twarogarni, do nowych pomieszczeń przeniesiono laboratorium. Jeszcze w marcu przekazano zostanie do eksploatacji kryta odbieralnia mleka, zakończy się także prace przy modernizacji działu produkcyjnego — zmniejszenie robót i zwiększenie zdolności przerobowych do 100 tys. litrów mleka na dobę.

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

Wskazywane prace wykonuje się siłami własnej brigady remontowo-budowlanej, której liczebność wzrosła do 25 pracowników. Jej potencjał wyraża się w posiadaniu nowoczesnego sprzętu modernizacji zakładu i siłami własnymi, a w przyszłości świadczyć ma także usług budowlaną na terenie spoza pionu mleczarskiego.

W kwietniu rozpocznie się prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Wody odpadowe skierowane zostaną bezpośrednio do rzeki, co usprawni proces oczyszczania ścieków i pozwoli ograniczyć wysoki (w ub. r. ok. 1,5 mln zł) koszt zakupu i instalacji stacji. Zlikwidowana zostanie także stara oczyszczalnia położona w terenie zakładu, a na oddzielonym tym sposobem zostanie wybudowany zostanie dział butelkowania i magazynu wydawania mleka spożywczego.

Przebiegająca od kilku lat modernizacja już obecnie doprowadziła do poprawy warunków funkcjonowania zakładu i pracy załogi. (f6)

SPORT

Echa sportowych wydarzeń

„Zezowate szczęście” bokserów

W Warszawie zakończyły się 84 indywidualne mistrzostwa Polski w boksie seniorów. Nasz okręg bokserki (Białystok, Suwałki i Ostrołęka) reprezentowany był przez siedmiu zawodników Gwardii i czterech obywateli. Tytuł najlepszego zawodnika województwa bez medalu. W roku ubiegłym wywalczyli dwa brązowe.

O tegorocznych mistrzostwach mówi trener białostockiej Gwardii — mgr Ryszard Dargiewicz.

„Zezowate szczęście” mieliśmy w tym roku powiedział — R. Dargiewicz, który zdobył tytuł mistrza województwa i Białostoku. W przedzie mistrzostw Dargiewicz dowiedział się o śmierci ojca i natychmiast wrócił do Białostoku. Pozostał zawodnikiem „Gwardii” w łowosławiu na zawodnikach jubileuszowych. O walce Micewca z Grzeszkiem Skrzeczem nie będzie wspominał. Prasa krajowa nielubna porażka Micewca skomentowała jednoznacznie. Zamyślił przegrał 1:4 z Forankiem (FAM Chelmno), ale z takim samym rezultatem pokonywał tego białostoczanie nie przegrał. Pierwsze walki swoje wygrał jedynie członek — Gręś i Pawłowski. Do kolejnego spotkania Gręś nie wystąpił, odniósł kontuzję, a Pawłowski przegrał z Gawcem (Czarni Słupsk).

Tym razem trener R. Dargiewicz nie miał po powrocie z Warszawy wesolej miny.

W Katowicach o I ligę

Tytuł mistrza II ligi w koszykówce kobiet i awans do ekstraklasy rozstrzygnie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Katowicach. Koszykarki AZS Katowice zmierzą się z Włókniarzem Białystok. Los okazał się tym razem wspaniałym reżyserem. Awans do I ligi rozstrzygnie się w bezpośredniej konfrontacji dwóch najlepszych zespołów. Nie było niespodzianek w sobotę i niedzielę w Widzewie. AZS wygrał z Widzewem z trudem dwa mecze, a rewanż wygrał z Widzewem z łatwością. Tak więc z gratulacjami musimy poczekać do ostatniej kolejki.

W zespole Włókniarza — powiedział nam kierownik drużyny, Marek Kowalski — panuje dobra, bojowa atmosfera. Szczęśliwym w zawodach w Katowicach w zespole Włókniarza zwyciężył zespół z Pruszkowa, gdzie rozegramy sparingowy mecz z Złotem. Natomiast do Katowic-u dojdzie się w piątek. Myślę, że zwycięstwo namy zwycięstwo nad zwycięzcą z Katowic-u. Jeżeli poniesiemy dwie porażki, to zdecydująco małe punkty. Nie możemy przegrać w obu meczach różnicą większą niż 25 punktów. Większa premiaje AZS Katowice.

Nie ma żadnej przesady w stwierdzeniu, że w sobotę i niedzielę dojdzie w Katowicem „Sportu” do meczu sezonu w II lidze.

Na pomostach w Zambrowie

Po raz pierwszy w Zambrowie odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów. W ramach Łomżyńskiego Spartakiady Młodzieży na pomostach wystąpił czterech do lat 20. Choć był to debiut organizacyjny dla zawodników, to impreza była bardzo sprawna.

Niestety wyniki nie należą do najlepszych. Tylko kadrowicz Bogdan Bakula występujący w wagi

dział lekko poprawił o 2,5 kg swój rekord życiowy w dwuboju W zawodach w kategorii 90 kg zwyciężył: W. Zmigniew Zieliński (Olimpia Zambrowo) 105 kg, W. 86 kg — Bogdan Kłisiaty — 113 kg, W. 62 kg — Włocławek Lindal — 140 kg, W. 67,5 kg — Bogdan Bakula — 172,5 kg, W. 75 kg — Krzysztof Gutowski — 117,5 kg, W. 82,5 kg — Wiesław Kępczyński (wzwyżcy z Narwi Łomża) — 170 kg. (f6)

Pod siatką w Łomży

III ogólnopolski turniej „Walter-83”

Uczniowska spółdzielczość w ofensywie

◆ 50 tys. członków ◆ Roczne obroty — 38 mln zł ◆ Współpraca z francuskimi spółdzielcami

Ostatnio w Białymstoku podsumowano działalność uczniowskich spółdzielni na terenie województwa. Placówki te, stanowiące trwałe ogniw systemu wychowawczego w oświacie, uczą młodzież do brego i samodzielnego gospodarowania.

Obecnie działają na Białymstoku 232 spółdzielnie, zrzeszając łącznie około 50 tys. członków. Obroty roczne wynoszą około 38 mln zł. Podstawą form działalności jest prowadzenie szkoleń i sklepików, które umożliwiają w czasach kryzysowych zaopatrzenie się uczniów w podręczniki, zeszyty i inne niezbędne przybory szkolne. Młodzież uczy się kultury handlu, elementów księgowości itp., co szczególnie ma znaczenie w szkołach ogólnokształcących, w których problematyka gospodarcza jest traktowana marginalnie. Ponadto trwałymi, wypróbowanymi formami są: zbieranie makulatury i odpadów użytkowych, dożywności, prowadzenie działek rolnych, usługi i organizowanie działalności kulturalno-oświatowej. Młodzi spółdzielcy udzielają też pomocy domom małych dzieci i domom rencistów.

Obecnie — co podkreślają z satysfakcją działacze Wojewódzkiej Komisji Spółdzielni Uczniowskich — majątek placówek spółdzielczych w szkołach wynosi aż 48,9 mln zł. Natomiast wypracowany zysk w roku ubiegłym ocenia się na 2,8 mln zł. Jest on przeznaczany nie tylko na fundusz rozwoju spółdzielni, ale także na organizację wyjazdów, obozów, zakup pomocy naukowych i sprzętu turystycznego. Ponadto na cele społeczne wpłacono 136 tys. zł, m.in. na budowę Centrum Zdrowia Dziecka i Zamku Królewskiego.

Mecenasem białostockiej spółdzielczości są: Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”, Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Rolniczych, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich, banki spółdzielcze i gospodarki żywnościowej i inne. Udzielają one szkoleń różnorodnej pomocy; odstepują część mebli na wyposażenie sklepików szkolnych, dostarczają różne artykuły i służą pomocą merytoryczną w prowadzeniu dokumentacji i rozliczeń.

Dotychczasowe sukcesy spółdzielców w oświacie, to w ogromnej mierze wynik prez-



Dyskusja na tematy organizacyjne w kulturalnych obradach.

Miejsko-Gminny Zjazd ZSL w Wasilkowie

Program wznacza potrzebę aktywności dyktuje partnerstwo

Po zakończeniu zebrań w kołach rozpoczął się drugi etap kampanii sprawozdawczo-programowej w ZSL — zjazdy gminne i miejsko-gminne ludowców. Jako pierwszy w naszym województwie, odbył się w ubiegły piątek z udziałem 37 delegatów kół, Miejsko-Gminny Zjazd ZSL w Wasilkowie. Przybyli nań: członek Sekretariatu NK ZSL, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej NK, STANISŁAW MIĘNKOWSKI, prezes WK, RYSZARD NIWIŃSKI, wiceprezident ZSL ZMW, IRENA MOSCICKA, przedstawiciel miejscowych władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KMG PZPR, LUCJANEM SZYSZKO, przedstawicielem miejscowych organizacji, zakładów i instytucji.

Wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej ludowcom wręczono szereg odznak honorowych i branżowych a także dyplomów. M. innymi srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie” otrzymali: Wanda Kaczyńska, Czesław Ejsmont, Roman Onichimiuk i Henryk Ryszczel. Wcześniej też legitymacje członkowskie osiemu osobom nowo przyjętym w szeregi Stronictwa.

W części merytorycznej wyслуchuano referat sprawozdawczo-programowy ujętego Prezydium MGK, współpracy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, odbyło się spotkanie kobiet działaczek kulturalnych i sportowych, aktywistek organizacji kobiecych i młodzieżowych. W imieniu Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR złożył zebrańm serdeczne życzenia i podziękowania za ich pracę społeczną i zaangażowaną postawę na polu upowszechniania kultury i sportu w środowisku wiejskim. Organizatorzy ufundowali uczestniczącym spotkanie symboliczne upominki. Na zakończenie imprezy przeprowadzono konkurs pn. „Sławne Polki” i zaprezentowano film dokumentalny „Brańskie Dni Kultury”.

ABC „malucha”

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Białymstoku zaprasza wszystkich właścicieli „Fiatów 126p” na 30-godzinny kurs szkoleniowy. Jego celem jest umożliwienie właścicielom „maluchów” zdobycia podstawowych wiadomości i kwalifikacji, które pozwolą na drobne naprawy „czterech kółek” we własnym zakresie. Zgłoszenia i informacje: Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP, ul. Warszawska 44, tel. 415-845.

tyś. zł. zbiórka zboża i pieniędzy na rzecz powodzian w Płocku. W Wydziale zbiorów funduszu na pomnik W. Witosa, a wreszcie szereg czynów społecznych, głównie przy naprawach i remontach lokalitywnych drog, przykrywaniu wsi i obszarów gospodarskich. Jako najbardziej zaangażowane, wymieniono kółka w Dąbrowskich, Woroźskich, Wólce Poduchownej i Wólce Przedmieście. Trzy kółka — w Dąbrowskich, Nowożeńskich oraz przy Spółdzielni Ogrodniczo-Rybackiej „Tulipan” — ufundowały sobie sztandary.

Zadania ustalone przez Zjazd na nową kadencję ujęto lapidarnie w hasło wywiezionym na sali obrad: „Potrzeby wsi — programem ZSL”. Gmina jest typowo chłopo-robotniczą, wręcznietą w aerolimeracji białostocka. Gospodarstwa drobne, gleby słabe. Podkreślono w referacie i dyskusji oraz w przyjętych uchwałach, że mimo ogromnych trudności z zaopatrzeniem w środki produkcji, istnieje w gminie możliwość i konieczność wzrostu tej produkcji, zwłaszcza zbóż i żywności, bo musimy wyżyć sami. Warunkiem tego jest stabilna polityka rolno, co zapowiedziano na wspólnym Plenum najwyższych instancji PZPR i ZSL. Trzeba też przyspieszyć skup zboża i żywności.

Stronictwo w wypracowanym modelu koalicyjnym władzy niepomiernie zwiększa swoją rolę i samodzielność, ale za tym idzie i faktyczna odpowiedzialność za skutki prowadzonej partnerstwa sprawowania władzy, odpowiedzialność zwłaszcza za rozwój wsi i rolnictwa. Wzagać się musi zatem i rozszerzać partnerską współpracę w ramach tej koalicji, co na szczeblu gminy oznacza obowiązek inspirowania członków ZSL i pozostałych rolników do zwiększania produkcji, do aktywności w różnych organizacjach i na froncie społecznego porozumienia, w samorządach wiejskich. Z większą troską i skutecznością mają się zabrać wszystkim, co dotyczy rozwoju kultury i oświaty, opieki zdrowotnej, sportu i wypoczynku mieszkańców wsi.

Oceniając wysoko dotychczasowy dorobek i działalność miejsko-gminnej organizacji, przedstawiciele Instancji wojewódzkiej i naczelnej wrócili uwagę na konieczność kontynuowania i wzbogacania dotychczasowych działań.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz — członków Miejsko-Gminnego Komitetu, Komisji Rewizyjnej, a także delegatów na zjazd wojewódzkiej. Prezesem MGK ZSL został ponownie Józef Bychowski.

Fot. J. Malec

SPORT

Echa sportowych wydarzeń

„Zezowate szczęście” bokserów

W Warszawie zakończyły się 34 indywidualne mistrzostwa Polski w boksie seniorów. Nazw okręg bokserów (Białystok, Suwałki, wycieczki reprezentowane były przez siedmiu zawodników Gwardii i czterech elektyku Mazura. Tym razem nasi zawodnicy wrócili bez medali. W roku ubiegłym wywalczyli dwa brązowe.

O tegorocznych mistrzostwach mówi trener białostockiej Gwardii — mgr Ryszard Dargiewicz. „Zezowate szczęście” — mieliśmy w tym roku powiedział — R. Dargiewicz. Grypa „położyła” Olszowskiego, Goryszewicza i Bałaję. W poprzednim mistrzostwie Doroszkiewicz „dowiedział się o śmierci ojca i natychmiast wrócił do Białegostoku. Pozostali zawodnicy trafili w losowaniu na zawodników utytułowanych. O walec Mieczysława z Grzegorzem Skrzeczem nie będzie wspominał. Prasa krajowa nieuduszna parąk Mieczysława skomentowała jednoznacznie. Zamajęty przegrał 1:4 z Forstakiem (FAM Chelmino), ale zdaniami wielu obserwatorów pojedynki tego białostoczanie nie przegrał. Pierwsze walki swoje wygrali jedynie Skrzeczek — Gręś i Pawłowski. Do kolejnego spotkania Gręś nie wystąpił, odniósł kontuzję, a Pawłowski przegrał z Gawcem (Czarni Słupsk).

Tym razem trener R. Dargiewicz nie miał po powrocie z Warszawy wesołej miny.

W Katowicach o I ligę

Tytuł mistrza II ligi w koszykówce kobiet i awans do ekstraklasy rozstrzygnie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Katowicach. Koszykarki AZS Katowice zmierzą się z Włókniarzami Białostok. Los okazał się tym razem wspaniałym rezerwym. Awans do I ligi rozstrzygnie się w bezpośredniej konfrontacji dwóch najlepszych zespołów. Nie było niespodzianek w sobotę i niedzielę w Widzewie. AZS wygrał z Widzewem z trudem dwa mecze, a rewanżowy po dogrywce 75:71. Tak więc z gratulacjami musimy czekać na ostatnie kolecki.

W zespole Włókniarza — powiedział nam kierownik drużyny, Marek Kozłowski — panuje dobra, bojowa atmosfera. Szykujemy się do decydujących spotkań na obiektach w Katowicach. W poprzednim meczu przegraliśmy 1:2 z zespołem z Zielonki. Natomiast do Katowic udamy się w piątek. Myślę, że szanse mamy sporo. Jedno zwycięstwo daje nam awans. Jeżeli nie uzyskamy dwóch porażek, to zdecydowanie mamy większą szansę. Wiek przegrał w obu meczach różnicą większą niż 25 punktów. Większa premia AZS Katowice.

Nie ma żadnej przesady w stwierdzeniu, że w sobotę i niedzielę dojdzie w Katowicach „Spodka” do meczu sezonu w II lidze. (Let)

Siatkarzki ogniska w finałowej ósemce

Zakończyły się cztery półfinałowe turnieje siatkówki juniorskiej. Do finału mistrzostw Polskiej Juniorek i X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zakwalifikowało się osiem najlepszych zespołów.

Na powitanie wiosny

Dobra postawa narciarzy Supraślanki

Choć już za oknami wiosna to startują jeszcze przedstawiciele dyscyplin zimowych. W Nowym Targu zakończyły się mistrzostwa Zrzeszenia „Sparta” w narciarstwie klasycznym. Brało w nich udział 160 młodych narciarzy z 7 klubów „startowiskowych”. W klasyfikacji drużynowej konkurencji bielskich Supraślanki (137 pkt) ustąpiła jedynie Starowi Zakopane — 143 pkt. Natomiast w punktacji generalnej mistrzostwo obejmującej wyniki biegów, skoków i dwuboju zimowego zajął 3 miejsce. Wynik ten jest wart podziękowań dozwolony Supraślanki starowali tylko w bieгах. Mieli także trudniejsze warunki treningowe.

Supraślanka triumfowała w sztafetach grupy przedstartowej dziewcząt, młodzieży i młodoków. Natomiast w sztafetach drużyn przedstartowej chłopców i juniorek młodzież zajął 2 miejsce, a juniorów młodzież — 4. (dk)

Drugie miejsce siatkarzy z Hajnówki

Z okazji 20-lecia Międzynarodowego Klubu Sportowego Wola Warszawa, rozegrany został turniej siatkówki chłopców. Wysoką, drugą lokatę wywalczyli w stolicy siatkarze MKS Hajnówka. Wygrali oni z reprezentacją SZS AZS Gdańsk, Schwerinem (NRD) i drugą reprezentacją Warszawy po 3:0. W walce o pierwsze miejsce hajnowianie przegrali 2:3, z MKS Wola Warszawa. W piątym decydującym secie gospodarze wygrali z MKS Hajnówka 16:14.

Przed sezonem w III lidze Olimpia Zambrów

Po okresie wzdziętów i upadków w rundzie jesiennej zakończonych zwycięstwem 11 lokaty pora na start bilansuje i zamocowanie się na dużej w gronie trzecioligowców — tak zapewne pomyśleli sobie piłkarze Olimpii zambrówskiej w pierwszym meczu przedstartowym „Wiosny-83”. Ich codzienna kontrola przetrwały jedynie gry kontrolne oraz dwa wyjazdy do Orlowa. Pierwszy na grupowo-ogólnowojsowe (29.01—10.02), drugi natomiast (6—13.03) — 102 tygodniowy specjalistyczny na serie sparingów.

Tych ostatnich uzbierało się w sumie aż 15. Oto wyniki: z Orlowa W-wa 0:2, Olimpia W-wa 2:1, 1:1, Mazurek Karzewo 0:5, RKS Błonie 4:4, Włókniarz B-stok 3:3, 1:3, Gwardia B-stok 0:1 i 1:1, Pogonia Łady 0:3, Mazurek Karzewo 4:0, Bawelna Łozna 2:1, Polonieto W-wa 2:1, RKS Ursus 0:4, Gwardia II W-wa 2:2 i Marymontem 4:1.

W skład kadry i zespołu wchodzi aktualnie 22 piłkarzy. Są to bramkarze: Andrzej Bart (69), Waldemar Golewski (67); obrońcy — Marek Tomaszewicz (62), Andrzej Czworkowski (62), Kazimierz Tykocki (65), Sławomir Sasnowski (62), Bogdan Kapelewski (67), Andrzej Kuczyński (63), Andrzej Karłowicz (60); pomocnicy i napastnicy — Adam Popławski (65), Stanisław Kotowski (65), Leszek Wisniewski (62), Andrzej Wisniewski (62), Krzysztof Młodziecki (62 — pozyskany z Warmii Grajewo), Dariusz Markowski (66 — z Gromu Czerwony Bór), Mirosław Makac (60), Piotr Boryk (67), Ireneusz Kuczałek (69), Waldemar Zawadzki (65), Zbigniew Stańczyk (65), Jan Kuczyński (63), Stanisław Oljanski (65 — z Włókniarza B-stok).

Trener zespołu Kazimierz Dąbrowski woli się wstrzymać z wyrażaniem opinii co do aktualnej dyspozycji swoich podopiecznych. Stwierdził natomiast: „Władze klubu zrobiły wszystko, by zabezpieczyć nam odpowiednie przygotowanie. Jakiś dotąd nie mieliśmy, ile plan został w pełni zrealizowany, ale na efekty trzeba jeszcze poczekać. Walka o utrzymanie będzie ciężka, lecz nie składamy bronii. Nasz największy obecnie problem — to brak polska do treningów”.

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego

Jana Kowala

długoletniego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu SD w Białymstoku, byłego członka Centralnego Komitetu SD postać na Sejm II i III kadencji, radnego MRN i WRN w Białymstoku, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotą odznaką „Zasłużony Białostoczanie” oraz innymi odznaczeniami i odznakami honorowymi. W zmarłym żegnamy prawego człowieka i cenionego kolege.

Wyrazy współczucia

składa RODZINIE

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku

20 marca 1983 r. zmarł nasz najukochańszy Maż, Ojciec i Dziadzio

Jan Kowal doc. dr. EDMUNDOWI KOWALOWI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Sw. Rocha 22 marca bieżącego o godz. 14 w całym zawiadamiają gozdarzy na bieżąco

żona, syn, synowa i wnukiowie, składowa: władze Uczelni i współpracownicy.

składają: k 3097-1 k 3045-1 k 1964-1

Apel członków PRON „Stolbudu”

W ZAKŁADZIE STOLARKI BUDOWLANEJ W SOKOLCE z inicjatywą organizacji ORMO powstało ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Jego członkowie zwracają się z apelem do wszystkich członków ORMO oraz do całego społeczeństwa ziemi sokolskiej, by zwracali się w ogniwach PRON. Poprzez te organizacje — czytamy w apelu — przyczynimy się do rozładowania napięć społecznych. Nikt za nas samych nie wyprowadzi kraju z kryzysu, nie zrealizuje zasad sprawiedliwości społecznej, równości obywatelskiej, antyentycznej ludowladztwa. Musimy to uczynić sami: społeczeństwo i władza. I taką właśnie płaszczyznę porozumienia proponujemy.

XIV Olimpiada Języka Rosyjskiego

W ubiegłą sobotę odbyły się wojewódzkie eliminacje XIV Olimpiady Języka Rosyjskiego, w których startowali uczniowie szkół podstawowych województwa białostockiego. Po sprawdzianie pisemnym, komisja kwalifikacyjna wyłoniła najlepszych uczniów, którzy zmierzli się o prawo startu w eliminacjach centralnych.

Najlepszymi wynikami i znajomością języka rosyjskiego wykazała się — Elżbieta Czeżura — uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Bielsku Podlaskim, która przygotowywała się pod kierunkiem Eugenii Czeżur. Dalsze miejsca zajęły: Elżbieta Pańkowska (SP nr 3 w Białymstoku — opiekun Maria Charkiewicz), Lila Nazarko — (SP nr 5 w Hajnowce — opiekun Janina Maciejewska), Anna Szklarnik (SP w Dubinach) oraz Elżbieta Seweryn (SP nr 1 w Hajnowce — opiekun Lidia Iwanuik).

Pytania konkursowe obejmowały nie tylko program

W kilku wierszach

Z inicjatywy Miejskiego Zarządu ZBoWiD powstało osiedle kół TPPR „Dziś i jutro”. Na spotkaniu z przedstawicielami MZ TPPR wręczono legitymacje członkowskie, wybrano zarząd oraz ustalono ramowy plan działalności. Sympatycy, którzy wyrażą chęć zapisania się do tego kółka, zapraszamy w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 18 do klubu „Kalina” przy ul. Kalinowej 4.

Klub MPiK w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3 zaprasza jutro, 23 marca o godz. 18 na spotkanie z pisarzem Aleksandrem Omilianowiczem. Opowie on o swoich podróżyach po Ameryce Łacińskiej, ilustrując je przeżyciami. Wstęp wolny. (bis)

Ognisko TKKF „Rywal” w Białymstoku organizuje naukę pływania dla dzieci i dorosłych na basenie przy ul. Mazowieckiej 39c. Zapisania przyjmowane w poniedziałki, środy i piątki w godz. 11—15, również telefonicznie pod numerem 216-29. (jc)

Recenzja

Grac jazz, a jeszcze go śpiewać, to trudność nie lada, a na ten styl właśnie zdecydował się chór „Dramma Per Musica” z opolskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, który odwiedził ostatnio Białystok. Od lat już trwa wymiana kulturalna między poszczególnymi środowiskami akademickimi, ale również od dawna środowiska białostockie nie górowały nad innymi i właśnie nie ma w tym nic dziwnego.

Jazz przy kabarecie, albo odwrotnie

Ellingtona brzmiały tak samo, to znaczy nieudolnie, nieczytnie; ani orkiestrowo, ani chóralnie. Daje tu o sobie znać pewna prawidlowość, która nieczytna jest niejedynym pomysł. Otoż doceniam ambicję sekcji chóru, ale niestety nie są one ambicjami śpiewających dziewcząt; mało tego — one sobie po prostu nie dają rady z takim trudnym repertuarem, zbyt trudne i zapamiętane harmonizacje, zbyt duże tempo niektórych tematów — przy fatalnej oczywiście angielszczyźnie — to wszystko sprawiło żeżując wreszcie wracając, Rozumiem, że prawdziwość nie śpiewanie w chórze należy do zajęć obowiązkowych w Wyższej Szkole Pedagogicznej, ale najpierw trzeba nauczyć ludzi poprawnego śpiewania (wielu

głosowemu) prostych rzeczy, doprowadzić do perfekcji, potem dopiero brać na warsztat coś, na czym wyłożył się już wokalnie, nie najlepszy. Rozumiem też, że może w opolskiej WSP nie ma zbyt wielu mężczyzn, stąd chór wyłącznie żeński, ale bez tenorów i basów jazz wokalny fakcie mi nie brzmiał.

Chórowi towarzyszyły (albo odwołowały) dwa kabarety studenckie z tegoż uczelnia „Skraś” i

„Zgrzyt”. Wszyscy wiemy, że gdzieś od ponad dwóch lat kabarety nie mają lektorskiego życia i to w każdej z tych dwóch epok, które przeszliśmy ostatnio, z innymi zupełnie powodów. W przypadku pierwszego zespołu nasładowo kabaretu „Tej” przy słabych i zanikających burdzo tekstach, w przypadku drugiego natomiast zupełnie nie postrajonem wykorzystanie kapitalnej formy comica aktora, chociaż był to kilka ciekawych i docierających punktów, są najmniejszą z interesującą pozycją były piosenki.

JACEK GRUN fot. Jan Malec

VI Konfrontacje Filmowe

„Młodzi za i przed kamerą”

Idea Konfrontacji Filmowych „Młodzi za i przed kamerą” narodziła się przed siedmiu laty w działaniach przy białostockim Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozwoju i Naprawy Filmów Ośrodka Kultury Filmowej. Wówczas nastąpiło wyraźne ożywienie w polskim filmie krótkometrażowym, a zwłaszcza w dokumentalnym. Potwierdziło to dokonania takich twórców jak Kieślowski, Łoziński, Zygdalo, Wiszniewski i inni.

W tym samym czasie zaigrał w Białymstoku Klub Filmowy „Klinstron”, któremu od początku patronuje Komisja Kultury Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku. Później, wraz z wzrostem rangi imprezy, dołączyli kolejni współorganizatorzy: WDK, klub MPiK i Kolo Młodych Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Od samego początku imprezy była konkursowym przeglądem krótkometrażowych filmów, zrealizowanych przez młodych twórców stojących przed problemem fabularnego debiutu filmowego. Tradycyjnie również jury konfrontacji, publiczność oraz dziennikarze przyznawali dla najlepszych konkursowych filmów nagrody, dyplomy i wyróżnienia. Podczas kolejnych edycji tego małego festiwalu zaprezentowano sekcji interesujących filmów, odbyło się szereg prelekcji i spotkań z krytykami i reżyserami.

Również i w tym roku białostockie kinomania będą mogli obejrzeć najnowsze osiągnięcia krótkiego filmu. Kolejna edycja konkursu o „Lampę Klinstrona” wzbogacona została o filmy fabularne zrealizowane w telewizyjnym Studio Debiutów im. A. Munka oraz o wykonywane przez znanego warszawskiego aktora — Krzysztofa Petyrkowskiego — monodramy: „Ludzie” i „Majakowski”.

Z pewnością „perleka” imprezy będzie godzinny film dokumentalny w reżyserii Andrzeja Brzozowskiego, przedstawiający sylwetkę Edwarda Stachury pt. „Wszystko jest poezją”. Natomiast wojewódzka prapremiera najnowszego filmu Franciszka Trzeciaka „Punkty za pochodzenie”, z udziałem autora, odbędzie się w Suchowoli. Poza tym jak zwykle — spotkania z twórcami, krytykami i znajomymi z poprzednich imprez.

Konfrontacje Filmowe „Młodzi za i przed kamerą” rozpoczyna się w piątek, 25 marca br. o godz. 17 w kinie „Studio” i trwać będzie przez dwa kolejne dni. Karneły można nabyć w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP przy ul. Prąchniaka 3, II piętro, pok. 28. (osa)

Znaleziono

W jednostkach Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w woj. białostockim ruszyły pierwsze wiosenne siewy orsa. W minioną sobotę, 19 bm, w RSP Dorochi (gmina Juchnowiec) rolniczo-spółdzielcy obsiali trzy ha gruntów. Gądy nie kapryśna tego dnia aura — zasiano by owsem 18 ha ziemi.

W najbliższych dniach ruszą siewy owsa w rolniczych spółdzielniach we wschodnich gminach województwa, gdzie gleby są leższe. W sumie tej wiosny ponad 2 tys. ha gruntów, należących do białostockich RSP zostanie obsianych owsem. (mip)

Wyrazy głębokiego współczucia

ANNIE ROMANOWICZ z powodu zgonu

Męża

składają: Dyrekcja i Pracownicy Zarządu Zdrowia i Spraw Społecznych KW MO w Białymstoku.

Włascicielka łanucka prosimy o sygnał pod nr tel. 232-41, wewn. 226 w godz. 12—15. (mip)